Niedziela, 6 maja 1934 - Nr. 101

# Dzień Pomorski

16 stron
Rok VI
cena 15 gr

RAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

# Gdańsk zadużo sobie pozwala!

## Stronnicze zachowanie się policji w czasie zajścia z polskim komisarzem celnym

### zmusiło władze polskie do zamknięcia ekspozytury straży granicznej w Gdańsku

(o) Wczorajsza prasa gdańska rozpisuje się szeroko o wstrzymaniu importu do Gdańska przez polskie władze celne, twierdząc przytem, że powodem represyjnych zarządzeń polskich jest zajście, które zdarzyło się w dniu 1 maja. Tymczasem właściwym powodem zamknięcia ekspozytury straży granicznej dla publiczności w dniu 2 maja r. b. jest (a nie jak twierdzą dzienniki gdańskie — importu na teren Wolnego Miasta) zajęcie stronniczego stanowiska przez policję gdańska w czasie czynnego zaczepienia komisarza celnego Słaboszewskiego przez hitlerowskiego szturmowca. Mianowicie posterunkowy policji gdańskiej zwolnił napastnika, a zmusił komisarza Słaboszewskiego do udania się na posterunek policji, mimo wyraźnego oświadczenia, iż znajduje się on na służbie.

W związku z zamknięciem biur ekspozytury straży granicznej „Danziger Volkszeitung" zamieścił artykuł, w którym twierdzi, że zajście wynikło z powodu zażądania jednego z uczestników pochodu hitlerowskiego, aby komisarz polski wzniósł rękę, kłaniając się w ten sposób na modłę hitlerowską. Na tem tle — wedle „Danziger Volksstimme" — dojść miało jedynie do „dyskusji" między obu temi osobami, która stała się ostatecznym powodem zamknięcia ekspozytury Straży Granicznej.

# Dzień 3 maja minął w Tallinie

## pod znakiem przyjaźni polsko-estońskiej

Tallin 5.5 (PAT). Dzień 3 maja przeszedł w Tallinie pod znakiem polsko-estońskiej przyjaźni. Gmachy państwowe w mieście udekorowane były flagami obu państw. W oczekiwaniu na przybycie specjalnie zapowiedzianej delegacji polskiej zebrali się na dworcu członkowie towarzystwa estońsko-polskiego, z prezesem parlamentu Einbundem na czele przedstawiciele rządu, korpusu oficerskiego i prasy. Poselstwo polskie było w komplecie. Wzdłuż peronu ustawiła się kompanja honorowa Kaitselitu z orkiestrą. W ciągu przedpołudnia delegacja polska złożyła wizytę prezesowi Einbundowi, generałowi Laidonerowi, ministrowi spraw zagr. Seliamowi, a o godz. 12 była przyjęta na audjencji przez prezydenta republiki.

Po zakończeniu wizyt delegacja polska złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 13 prezes parlamentu estońskiego Einbund wydał na cześć gości polskich śniadanie, podczas którego wygłosił przemówienie, podkreślając serdeczność, łączącą oba narody i kończąc toastem na cześć Polski. W odpowiedzi p. marszałek Raczkiewicz wzniósł toast na cześć narodu estońskiego.

Po południu odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem. O godz. 19 rozpoczęła się w teatrze narodowym wielka akademja ku czci 3 Maja. Akademję otworzył krótkiem przemówieniem prezes towarzystwa estońsko-polskiego i prezes parlamentu Einbund. Z kolei charge d'affaires poselstwa Rzplitej Starzewski dał rys historyczny epoki kiedy tworzone było wielkie dzieło Konstytucji 3 Maja.

Następnie minister spraw zagr. Seliama powitał gości polskich w imieniu rządu. „Obchodzimy dziś — mówił Seliama — radosne święto Polski i naród estoński w radości tej jednoczy się z narodem polskim. Obok sztandarów estońskich powiewają dziś w stolicy naszej sztandary polskie. Do grodu naszego przybyli znakomici przedstawiciele zaprzyjaźnionego narodu. Dzięki mądrej i energicznej polityce Polska stała się w Europie ważnym czynnikiem bez którego nie można rozstrzygnąć żadnego zagadnienia większej wagi."

Następnie zabrał głos pułk. Sławek. Mówca po scharakteryzowaniu zdrowego wysiłku demokracji szlacheckiej Polski i Litwy, który wyraził się w dziele Konstytucji 3 Maja, podkreślił znaczenie innej rocznicy a mianowicie 11 listopada, związanej z powrotem Józefa Piłsudskiego z twierdzy magdeburskiej i uderzeniem w okupujące Polskę wojska zaborcze. — Przemówienie swoje prezes Sławek zakończył wspomnieniem o współpracy, jaka w okresie przedwojennym istniała pomiędzy polskiemi i estońskiemi działaczami gospodarczemi.

Akademja zakończona została częścią koncertową, w której wzięli udział wybitni artyści estońscy oraz specjalnie na ten dzień przybyli z Warszawy artyści polscy.

Po akademji odbyło się przyjęcie u prezydenta republiki a następnie raut-bal.

# Zapas złota w Banku Polskim

## wzrósł do 482,8 milj. zł.

Warszawa 5.5 (PAT). W ciągu ostatniej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o przeszło 0,7 milj. zł do sumy 482,8 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,9 milj. zł. i wynosi 58,3 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 3,4 milj zł do sumy 45,6 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian powiększył się o 33,3 milj. zł do sumy 931,1 milj. zł.

Pokrycie złotem nieznacznie się obniżyło, mianowicie z 46,62 w drugiej dekadzie do 45,51 na ultimo kwietnia i przekracza normę statutową o 15 i pół pkt.

Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc. Ogólny obieg monet srebrnych i bilonu wynosił na ultimo kwietnia 344,3 milj. zł. w tem srebra 257,9 milj. zł. bilonu niklowego i bronzowego 86,4 milj. zł.

# O 300 tys. zł. powiększono kapitał „Żeglugi Polskiej"

## Walne zgromadzenia S. A. „Żegluga Polska" oraz Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego

W dniu 30 kwietnia rb. odbyły się w Gdyni roczne walne zgromadzenia akcjonarjuszów S. A. „Żegluga Polska" oraz Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego. Akcje, stanowiące własność Skarbu Państwa, reprezentował na tych zgromadzeniach dyrektor departamentu morskiego w Min. Przem. i Handlu inż. Leonard Możdżeński. Grupę angielską w Polsko-Brytyjskiem Tow. Okrętowem zastępował p. H. S. Holden, prezes Angielskiego Tow. Okrętowego Ellerman's et Wilson Line Ltd Hull.

Po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu rocznych sprawozdań oraz bilansu za 1933 r. i uchwaleniu odpisów na amortyzację statków, nieruchomości i ruchomości; oraz udzieleniu władzom absolutorjum dokonano wyborów nowych władz. W skład Rady „Żeglugi Polskiej" weszli pp. starosta krajowy pomorski W. Łącki dyr. inż. Władysław Rawicz-Szczerbo, naczelnik dr. inż. St. Kaufman, inspektor przedsiębiorstw państwowych J. Komorowicz oraz kontradmirał Piotr Unrug Do Rady Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego weszli: dyr. dr. St. Wachowiak, jako prezes Rady, H. S. Holden, jako wiceprezes, dyr. L. M. Ives, dyr. J. T. Lipka i dyr. M. Turski.

Równocześnie uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego „Żeglugi Polskiej" o 300.000 zł. do sumy 8.300.000 zł.; nową emisję akcyj przejął Skarb Państwa, wnosząc wzamian do Spółki wkłady rzeczowe w postaci 4 holowników morskich: „Ursus", „Tur", „Bizon" i „Żubr".

# ...adania samorządów

Zagadnienie bezrobocia — oto dominujący dziś nad innemi problem społeczny, w którego rozwiązaniu wziąć musi ...nny udział nasz samorząd miejski. W ...skromniejszym nawet budżecie miasta ... miasteczka przewidziane są pewne ...ty na konieczne inwestycje, na konserwację bruków, na utrzymanie parków ...eleńców miejskich, na czyszczenie mia... na urządzenie hal i targowisk. W ...ednem mieście są w toku inwestycje ...większym stylu: elektrownia, gazow... kanalizacja, rzeźnia, budowa gma...w publicznych.

Zarząd miasta dbać musi o to, by mo...wie duże sumy, zaoszczędzone w in...h działach gospodarki miejskiej, prze...szystkiem w dziale administracji, ...znaczać właśnie na roboty publiczne ...nwestycje. Przy układaniu kolejności ...ierzonych prac musi pierwszeństwo ...yznawać tym robotom, przy których ...konywaniu największy procent kosz... ogólnych stanowi koszt robocizny. ...wczas bowiem przy niewielkim nawet ...bie środków finansowych znaczna ...unkowo ilość bezrobotnych będzie mo... znaleźć zatrudnienie.

Wchodzą tu w grę w pierwszym rzę...e wszelkiego rodzaju roboty drogowe i ...nne, przy plantowaniu placów, osuszaniu terenów podmokłych, regulacji potoków, opływających miasto itd.

Dziś, jak wiadomo, sytuacja samorzą...w jest pod tym względem o tyle ko...stniejsza, że pewną liczbę robót, ini...owanych przez miasta i inne związki ...munalne, finansuje Fundusz Pracy. Za...y Funduszu nie starczą oczywiście na ...pokojenie wszystkich potrzeb i nie ...alniają naszych miast od obowiązku ...szukiwania własnych środków finanso...ch na roboty publiczne i inwestycyjne; ...nowią jednak pewną, znaczną nawet ...ę i pomoc w walce na tak ważnym i ... rozległym froncie bezrobocia.

Tragedja bezdomności szerokich ...arstw pracowniczych, związana ściśle z ...spodarczym kryzysem, to również pro...em społeczny, wymagający najżywszej ...agi i opieki ze strony zarządów miej...ich. Tanie budownictwo mieszkaniowe, ...łaszcza zaś małych mieszkań robotni...ych, przybierać może, zależnie od wa...nków lokalnych, najrozmaitsze formy. ...wsze forma spółdzielczości będzie jed... z najzdrowszych, podobnie jak konie...nem będzie niemal zawsze pozyskanie ...a tych celów kapitałów prywatnych czy ...ołecznych.

Opieka społeczna w najszerszym te... słowa znaczeniu: opieka nad matką i ...ieckiem, akcja dożywiania, organizacja ...zychodni i poradni leczniczych, przed...kola i kolonje, opieka kulturalna, popu...ryzująca oświatę, książkę, teatr — oto ...pełny z pewnością obraz prac samorzą... miejskiego, koniecznych i ważnych.

Tak więc przed samorządem miejskim ...y ogrom zadań społecznych i gospo...rczych, których rozwiązywanie powin... wypełnić wszystkie jego czynności. Sa...orząd, który zajmie się gorąco temi za...dnieniami zdobędzie i poczucie dobrze ...ełnionego obowiązku i zaskarbi sobie ...zięczność u obywateli. Czasy prowa...enia „wielkiej" a jałowej polityki przez ...morządy minęły bezpowrotnie. Nadesz... czasy wytężonej pracy.

# Japonja ponosi odpowiedzialność
## za pokój w Azji Wschodniej
### Minister Hirota o polityce zagranicznej rządu Mikada

Tokio 5 5 (PAT). Minister spraw zagranicznych Hirota na zebraniu gubernatorów prowincyj wygłosił przemówienie poświęcone polityce zagranicznej Japonji.

Hirota oświadczył, że Japonja ponosi wielką odpowiedzialność za utrzymanie pokoju w Azji wschodniej. Życzeniem Japonji jest terytorjalna nienaruszalność Chin, która jednakże winna być przeprowadzona własnemi siłami od rodzonego państwa chińskiego. Japonja ma nadzieję, że antyjapońska kampanja w Chinach wkrótce wygaśnie. Hirota wskazał na rzekome tendencje w Chinach zmierzające do sprawiedliwej oceny i szczerej przyjaźni zamiarów Japonji. Przemówienie swoje zakończył Hirota oświadczeniem, że wszelka działalność zagrażająca niepodległości państwa mandżurskiego spotka się ze sprzeciwem ze strony Japonji.

## Demarche ambasadora japońskiego u min. Barthou

*Paryż*, 5. V. (PAT). Ambasador japoński uczynił onegdaj wobec min Barthou ustną demarche, po której wręczył mu pismo, zawierające interpretację oświadczenia rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych w Tokio z dnia 17 kwietnia.

Dokument ten stwierdza: 1) *że Japonja nie zamierza bynajmniej naruszać spraw obcych w Chinach*, jak również odnośnych traktatów i układów obowiązujących oraz zasady *„drzwi otwartych"*; 2) *Japonja jednak nie mogłaby się zgodzić na to, by trzecie państwa wyzyskały zagadnienia chińskie dla interwencyj*, które byłyby szkodliwe dla utrzymania porządku i sprawiedliwości na obszarach wschodnich, gdzie Japonja ze względu na swą sytuację geograficzną posiada interesy o życiowej doniosłości.

## Ultimatum Wielkiej Brytanji

*Londyn*, 5. V. (PAT). Minister handlu *Runciman* zaprosił wczoraj do siebie ambasadora japońskiego i doręczył mu *aide-memoire angielskie*, równające się ultimatum. W. Brytanja *żąda wypowiedzenia się w ciągu 3-ch dni, czy Japonja zgadza się rozpocząć oficjalne rokowania na temat wzajemnych stosunków handlowych na płaszczyźnie ogólno--światowej, proponowanej przez kontrahentów angielskich.* Jeżeli odpowiedź japońska odrzuci tę płaszczyznę, w co nikt tu nie wątpi, *minister Runciman ogłosi we wtorek w parlamencie środki odwetowe*, które natychmiast będą wprowadzone w życie.

## Drużyna strażaków-litwinów z hołdem w Belwederze

*Warszawa*, 5. V. (PAT) W dn. 4 bm. w godzinach popołudniowych *przybyła do Belwederu sztafeta ochotniczej straży pożarnej* rejonu XIII. (powiat święciański), która przymaszerowała z pod Żułowa, ziemi Wileńskiej, przynosząc p. Marszałkowi *adres hołdowniczy straży pożarnych ziemi Wileńskiej z okazji 15-lecia oswobodzenia Wileńszczyzny.* Drużyna złożona jest z 8 strażaków ochotników ze straży pożarnych w Twereczu, Ruszkutanach, Nowikach, Starostrunojciach i Działkowszczyźnie, łącząca w swoich szeregach *wyłącznie Litwinów.* Drużyna ta przebyła trasę przeszło 600 km.

## Koncert polski w Moskwie w dniu święta narodowego

*Moskwa*, 5. V. (PAT). Wczoraj w dniu święta narodowego polskiego odbył się *uroczysty koncert symfoniczny* pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem p. Bandrowskiej-Turskiej, Umińskiej i Stombki. Wykonano drugą symfonję Szymanowskiego i in. Publiczność przyjmowała wszystkich artystów polskich bardzo entuzjastycznie.

## Akademicy rumuńscy szkolić się będą w Bezmiechowej.

(o) *Warszawa*, 4. V. (T. wł.) 40 członków akademickiego klubu sportowego rumuńskiego przybywa w najbliższych dniach do Polski Będą się oni szkolić na pilotów szybowcowych w szkole szybowniczej w Bezmiechowej (woj. kieleckie).

## Polacy w Budapeszcie na zawodach w strzelaniu do rzutków

Budapeszt 5 5 (PAT). W piątek rozpoczęły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody w strzelaniu do rzutków i gołębi o mistrzostwo świata W zawodach biorą udział najwybitniejsi strzelcy 15 państw, w tej liczbie Polacy. W pierwszym dniu zawodów rozegrano konkurs ku czci Jungersa. W konkursie tym startował Polak Laskowski, który zajął 16 miejsce mając 68 trafień na 80 rzutków.

## Ligowa Wisła pokonana w Sosnowcu

*Sosnowiec*, 5. V. (PAT). We czwartek w Sosnowcu odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligową Wisłą z Krakowa a A-klasowym zespołem Unji z Sosnowca.

Mecz zakończył się niespodziewanem, lecz zasłużonem zwycięstwem Unji w stosunku 4:2 (2:1).

Wisła wystąpiła niemal w pełnym składzie i jedynie bramkarzowi swemu zamdzięcza, że nie została wyżej pokonana.

## Kraków - Budapeszt w piłce nożnej

*Budapeszt*, 5. V. (PAT). Krakowski Okr. Związek Piłki Nożnej zaprosił reprezentację m. Budapesztu na mecz Kraków—Budapeszt, który ma być rozegrany w dniu 6 sierpnia br. w Krakowie, z okazji uroczystości legionowych.

## „Człowiek przestał być dla człowieka wilkiem"
### Prezydent Roosevelt o konieczności współpracy gospodarczej

Waszyngton 5 5 (PAT). Przemawiając na dorocznym bankiecie izby handlowej Stanów Zjedn. prezydent Roosevelt oświadczył, iż nadszedł już czas przestać mówić, że człowiek jest dla człowieka wilkiem i zacząć współpracę nadodbudową gospodarczą i usunięciem niekorzystnych warunków przeszłości. „Naród — mówił prezydent — nie będzie tolerował tych, którzy wodą spory i podtrzymują fałszywe obawy. Liczę na lojalność i stałe poparcie izby handlowej".

## Gwałtowny pożar w Brooklynie
### Smierć 15 robotników — 5 miljonów dol. strat

**Nowy Jork,** 5. 5. (Pat) W porcie Brooklyn **wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył część składów.** Istnieje obawa, **że w czasie pożaru zginęło 15 robotników portowych.** Narazie znaleziono zwęglone zwłoki jednego z robotników. Jest kilku rannych. **Szkody wynoszą 5 miljonów dolarów.**

## Trzy włoskie okręty wojenne
### płyną ku Arabji

**Rzym,** 5. 5. (Pat). Wobec niepokojącego **rozwoju wypadków na półwyspie arabskim** w związku z wojną pomiędzy królestwem Hedżasu a Jemenem, **trzy okręty wojenne włoskie**, stacjonowane na Morzu Czerwonem skierowano do **Hodeidy.** Zarządzenie to ma na celu obronę życia i mienia obywateli włoskich. Agencja Stefani dodaje, że na wybrzeżu Morza Czerwonego są zaangażowane bardzo poważnie interesy włoskie

## Mała Ententa i Rosja
### Wywiad „Le Jour" z min. Beneszem

**Paryż,** 5. 5. (Pat). **„Le Jour" zamieszcza wywiad z Beneszem,** w którym czechosłowacki minister spraw zagranicznych oświadczył m. in. **iż w najbliższym czasie nastąpi normalizacja stosunków między Małą Ententą a Z. S. R. R.** Obecnie czeka się na rezultaty rozmów w tej sprawie między Rumunją i Związkiem Sowieckim. Czechosłowacja nie spodziewa się żadnych zmian natury politycznej z tego faktu, ale oczekuje korzyści gospodarczych i handlowych z uregulowania stosunków ze Związkiem Sowieckim.

## Życie polityczne

**Warszawa,** 5. 8. (Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przedpoł. posła polskiego w Buenos Aires p. Wł. Mazurkiewicza, następnie prof. Jastrzębskiego, D Łempickiego, dr. Sterlinga i Zygmunta Kamińskiego, którzy zaprosili Pana Prezydenta R. P. na wystawę prac Michałowskiego w I. P. S. O godzinie 12-tej Pan Prezydent przyjął dyrektora Funduszu Kultury Narodowej p. Michalskiego który złożył Panu Prezydentowi sprawozdanie z działalności Funduszu.

* * *

**Warszawa,** 5. 5. (Pat). W dniu 4 br nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji pomiędzy Rzplitą Polską a królestwem Węgier, dotyczącej żeglugi powietrznej, podpisanej w Budapeszcie dnia 28 lipca 1931 r

* * *

**Warszawa,** 5. 5. (Pat). Z okazji święta narodowego 3-go maja p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki otrzymał szereg depesz gratulacyjnych od prezydenta republiki francuskiej Lebrun, od króla Belgji Leopolda III, od króla Włoch Wiktora Emanuela, od króla Rumunji Karola, od prezydenta Czechosłowacji Masaryka, od szacha Persji Reza Shah Pahovi i prezydenta republiki Salvadoru Hermandera Martineza.

* * *

**Bukareszt,** 5. 5. (Pat) Wczoraj podpisano w rumuńskiem ministerstwie spraw zagranicznych dodatkową umowę lotniczą polsko-rumuńską w sprawie przedłużenia linji lotniczej „Lotu" z Bukaresztu do Stambułu. W imieniu Polski umowę podpisali wiceminister Bobkowski oraz poseł Rzplitej w Bukareszcie p. Arciszewski, ze strony rumuńskiej podpisali wiceminister spraw zagr. Radulescu oraz wiceminister lotnictwa Irimescu. Delegacja lotnicza z wiceministrem Bobkowskim na czele udaje się do innych państw bałkańskich

## Prezes PKO. Gruber w Palestynie

Jerozolima 5 5. (PAT). Na cześć **bawiącego w Palestynie prezes PKO. p. Henryka Grubera**, polsko - palestyńska Izba handlowa urządziła w Tel Awiwie przyjęcie, na którem wygłoszono kilka przemówień. Prezes Gruber w dłuższem przemówieniu podkreślił **zainteresowanie polskich czynników nową Palestyną.**

Konsul generalny Rzplitej w Jerozolimie p Kurnikowski wydał śniadanie na którem byli obecni prezes PKO Gruber, wicedyr. Sokołowski, prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej Nahum Sokołow i inni.

## Doradca cesarza Abisynji odwołał swą podróż do Polski

*Sztokholm*, 5. V. (PAT). Szef lotnictwa wojskowego *Virgin, który miał udać się do Polski samolotem*, wobec mianowania go *doradcą cesarza Abisynji*, musiał zaniechać projektowanej podróży. Zamiast niego uda się do Polski major *Oernberg.*

# Troski Niemiec
### Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht o berlińskiej konferencji transferu

Berlin 5 5 (PAT). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „West-Deutscher Beobachter" prezydent banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył co następuje:

„Wynik narad konferencji transferu jest narazie zupełnie niemożliwy do przewidzenia. Troski Niemiec, wynikające z ich sytuacji dewizowej, nie wyczerpują się w zagadnieniu transferu. Niezliczone trudności, na które Niemcy napotykają w związku ze sprawą eksportu wywołują skutek podobny, jak proces wygładzania w zakresie zaopatrzenia w materjały. W tej dziedzinie Niemcy stoją jeszcze przed bardzo wielkiemi i trudnemi zadaniami i trzeba będzie dalej wytężyć całą wytrzymałość, aby opanować sytuację".

Na pytanie, jakie stanowisko bank Rzeszy zajmuje wobec kwestji pokrycia banknotów oraz wobec ewentualnej dewaluacji marki niemieckiej w celu podniesienia zdolności konkurencyjnej Niemiec zagranicą, dr. Schacht odpowiedział:

„Wysuwane przez część niemieckiego gospodarstwa zadanie dewaluacji nie wchodzi dla Niemiec w rachubę. Nietylko prezydent Rzeszy, lecz również kanclerz oraz ministrowie gospodarki i propagandy zajęli ostatnio w tej sprawie zupełnie wyraźne stanowisko. Związane z dewaluacją marki silne zaniepokojenie gospodarstwa niemieckiego zagrażałoby w najwyższym stopniu sprawie odbudowy narodowej, a ponadto podważałoby zaufanie narodu do kierownictwa państwa i gospodarki a gospodarce światowej Niemiec wyświadczyłoby złą przysługę."

Na pytanie, czy w bliskim czasie można oczekiwać większej zniżki oprocentowania, dr Schacht zaznaczył, że polityka banku Rzeszy zmierza do stopniowej, ale nie gwałtownej obniżki oprocentowania. Nagła zmiana w tym kierunku nie byłaby możliwa bez gwałtownych i szkodliwych wstrząśnień.

# Pro Polonia
### Owocna działalność organizacji polsko-belgijskiej w Brukseli

*Bruksela*, 5. V. (PAT). W gmachu parlamentu belgijskiego odbyło się walne zebranie belgijskiego towarzystwa *„Pro Polonia"*, którego celem jest *udzielanie stypendjów studentom polskim, przebywającym w Belgji na studjach* i stworzenie w ten sposób wśród młodej generacji polskiej *kontynuacji uczuć przyjaźni polsko-belgijskiej*, która cechowała poprzednio generacje począwszy od powstania 1830 roku

Wobec śmierci prezesa związku ks. de Merode, Wielkiego Marszałka Dworu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa powołano wdowę po zmarłym ks. de Merode, na wiceprezesa Karola Prus-Piołunowskiego — syna powstańca z 1863 r. Dalej w skład zarządu weszli poseł R. P. Jackowski, honorowy konsul generalny R. P., Vaxelaire, rektorowie uniwersytetów w Louvain i Brukseli etc

Uchwalono *podwyższyć ilość stypendjów z dwóch na trzy dla studentów Polaków* i przyznano je słuchaczom uniwersytetów w Gandawie, Leodjum i Brukseli. Zaznaczyć należy, iż istnieje tu ponadto jeszcze jedno stypendjum dla Polaków imienia ministra dr. Jackowskiego, ufundowane przez znanego przemysłowca i filantropa polskiego inż. Kowalskiego.

# Polacy na piątem miejscu
### w zawodach hippicznych o puhar Mussoliniego

*Rzym*, 5. V. (PAT). W piątek odbywały się w Rzymie *konkursy hippiczne o puhar Mussoliniego.* Pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie *ekipa włoska* przed ekipą niemiecką i szwajcarską. Polacy zajęli piąte miejsce. Indywidualnie zdobył pierwszą nagrodę jeździec francuski *de Maupeau.* Warto zaznaczyć, że w ciągu trzech lat ubiegłych puhar zdobyty był przez ekipę niemiecką. W roku ubiegłym puhar ten powędrował nastałe do Niemiec. Ufundowany obecnie przez Mussoliniego puhar zdobyli poraz pierwszy jeźdźcy włoscy.

## Niemcy starają się bezskutecznie o pożyczkę zagraniczną

Berlin 5 5 (PAT). Krążą tu pogłoski że od pewnego czasu prowadzone są rokowania o uzyskanie pożyczki zagranicznej dla Niemiec. Według dalszych informacyj, rokowania te ostatnio miały ulec zerwaniu przez kapitalistów zagranicznych, wskutek nieuwzględnienia stawianych przez nich warunków.

## Dar Polonji charbińskiej na ofiary katastrofy w Hakodate

**Charbin,** 5. 5. (Pat). Konsul Rzplitej w Charbinie **p. Kwiatkowski** wręczył japońskiemu konsulowi generalnemu **Morishima** sumę 1500 jen zebraną wśród kolonji polskiej na rzecz poszkodowanych w czasie ostatniej katastrofy pożaru japońskiego miasta Hakodate.

# Znieważenie flagi polskiej w Gdańsku

**Jak już** w wczorajszem wydaniu naszego pisma pokrótce donosiliśmy wydarzyło się w dniu Święta Narodowego na terenie W. Miasta szereg wypadków **zerwania i znieważenia sztandarów polskich.**

W miejscowości Mierzeszyn (Meisterswalde) uczestnicy pochodu narodowo = socjalistycznego wtargnęli, po rozwiazaniu pochodu, do osady rolnika Polaka **Antoniego Laua**, męża zaufania Związku Polaków i **zerwali flagę polską.** Jeden z hitlerowców niejaki Paweł Mas **uderzył p. Laua trzykrotnie drzewcem od chorągwi w głowe.** Napastnicy po nadejściu pomocy zbiegli.

Drugi wypadek wydarzył się w tej samej miejscowości u rolnika Aleksandra Winklera, gdzie zerwał flagę polską czeladnik młynarza Fuchsa obywatel niemiecki **Fritz Schel.**

W tej samej miejscowości usunął flage polską wywieszoną przez Polaka Rogowskiego **kierownik tutejszej placówki narodowo = socjalistycznej.**

Zawiadomiona o wypadkach policja stwierdziła, że napastnicy we wszystkich wyżej wymienionych wypadkach byli „pijani“.

Mamy nadzieję, że władze polskie zażądają surowego ukarania tych „pijanych“ hitlerowców za znieważenie flagi polskiej.

Na specjalne podkreślenie i uwagę zasługuje fakt, że w godzinach przedpołudniowych, a więc przed wypadkiem znieważenia flagi polskiej w Meisterwalde, bawił tam p. Foerster. Czy przemówienie p. Foerstera podziałało tak na oddziały narodowo = socjalistyczne, które następnie zdzierały flagi polskie?

Również w dniu święta narodowego 3 maja przy wywieszeniu flagi polskiej koło budynku dworca lotniczego we Wrzeszczu, zjawił się dyżurny posterunkowy policji oraz z ramienia Senatu kierownik techniczny p. May i ściągnęli flagę polską, oświadczając, że ją konfiskują. Jednocześnie p. May zakomunikował w formie urzędowej kierownikowi oddziału „Lotu“, że z polecenia wiceprezydenta Senatu w wypadku próby ponownego zawieszenia flagi polskiej, poleci dyżurującemu policjantowi zaaresztować obu urzędników oddziału Polskich Linji Lotniczych.

## Czy nawrót do dawnych czasów?

**Onegdaj Deutsches Nachrichten Büro opublikowało w prasie niemieckiej komunikat, inspirowany przez kierownika ruchu narodowo - socjalistycznego w Gdańsku, pruskiego radcy stanu Förstera, domagający się imieniem partji, a rzekomo również imieniem ludności gdańskiej od Senatu zmiany polityki w stosunku do Polski.**

**Senat gdański, zależny widocznie w kształtowaniu swej woli od lokalnych czynników partyjnych narodowo socjalistycznych, pośpieszył się z wykonaniem tego żądania i przesłał wczoraj na ręce Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej pismo, w którem zarzuca polskiej ludności Gdańska prowokowanie niemieckich uczuć narodowych, uzasadniając te bądź co bądź poważne zarzuty argumentami ogólnikowemi, nieopartemi na faktach stwierdzonych lub przekręcającemi pewne zupełnie normalne zjawiska.**

**Nie wdając się w analizę zarzutów, zawartych w piśmie Senatu, stwierdzić pragniemy, że widzimy w tem piśmie jedynie manewr, mający na celu zatuszowanie ekscesów czynników narodowo - socjalistycznych, dokonanych w stosunku do ludności polskiej w dniach 1 i 3 maja. Pismo to stanowi w tym stanie rzeczy znieważenie uczuć nar. łowych ludności polskiej.**

## Gdańska kurtuazja

W dniu Święta Narodowego 3-go maja, wówczas, gdy wszystkie akredytowane przy Rządzie polskim Konsulaty państw obcych w Gdańsku na podstawie przyjętych ogólnie międzynarodowych przepisów wywiesiły flagi swych państw, jedynie na gmachu **Generalnego Konsulatu Niemieckiego nie widzieliśmy chorągwi.**

**Brak ich było również na gmachach Senatu i Sejmu gdańskiego.** Tembardziej rażący jest ten fakt, że w dniu święta pracy 1 maja na gmachu Komisarjatu Generalnego R. P. i na gmachu Dyrekcji Poczt i Telegrafów i Dyrekcji Kolejowej **powiewały flagi polskie.**

## Hitlerowcy napadają
### na spokojnych obywateli

W miejscowości Westlich-Neufaehr napadło **15 ludzi,** kierowanych przez przywódcę **szturmówki narodowo - socjalistycznej Kuntzego** z Siennej Huty, na mieszkańców domów, które nie były z okazji święta 1 maja udekorowane zielenią, terroryzując **ludność i wybijając szyby.** Wśród napastników znajdował się **policjant gdański Woldach** w ubraniu cywilnem.

Przed przybyciem zaalarmowanej policji sprawcy zdołali zbiec.

W nocy na 1 maja zjawiła się przed domem niejakiego Artura Kleinschmidta w Oruni większa liczba hitierowców którzy **ciężkiemi kamieniami rozbili okienice, oraz szyby tego domu.** Po napadzie sprawcy zbiegli.

## Sejm śpiewaków polskich w Stanach Ziednoczonych

**W dniach od 26—30 maja rb. odbędzie się w New-Yorku zjazd śpiewaków polskich w Stanach Zjednoczonych, połączony z zawodami śpiewaczemi chórów polskich i wielkim koncertem w Central Opera House Nad imprezą tą objął protektorat konsul generalny R. P. w New-Yorku, dr. M. Marchlewski.**

**Dzięki poparciu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy wyjeżdża na zjazd doNew-Yorku sekretarz generalny Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie, p. mjr. dr. Jan Niezgoda.**

## Prasa rumuńska o Trzecim Maja

**Wszystkie dzienniki rumuńskie poświęcają nader serdeczne artykuły narodowemu świętu polskiemu, podkreślając, iż *rocznica Konstytucji majowej stanowi dla Polski datę symboliczną*. Prasa jednomyślnie wyraża zadowolenie z konsolidacji Państwa Polskiego i składa życzenia pomyślności dla zaprzyjaźnionego narodu polskiego oraz wyrazy hołdu dla Marszałka Piłsudskiego i jego współpracowników.**

## Szwejk z „Pielgrzyma“

*(i) Nareszcie wiemy, dlaczego tak jest dziś w Polsce, a nie inaczej. Dlaczego „obóz narodowy z Dmowskim na czele nie panuje w Warszawie“. Wyjaśnia nam ową zagadkę w jednem z pism pomorskich mianowicie w „Pielgrzymie“ autor, ukrywający się pod nadobnym pseudonimem Miles — czyli wojak. Ów „groźny“ rycerz zapuścił c e l o w o przyłbicę, bo nie chce zapewne, aby wiedziano, k i m jest. A „walecznych“ wojaków zwlaszcza tej miary — oraz ich poglądy trzeba oceniać właściwie: tak samo ich tchórzliwość jak i „delikatność“ w poszczekiwaniu zza płota. Lepiej tedy, aby r u m i e n i l i się pod zasloną i plonęli tam ponsem wstydu, niż na oczach wszystkich.*

*Otóż p. Miles wyjaśnia i poucza, że dlatego pp. „narodowcy“ nie panują w Warszawie, bo n i e ż y c z ą tego sobie: hitlerowski Berlin, komunistyczna Moskwa, sanacyjne stronnictwo BB. no i oczywiście Żydzi. „Te same wrogie potęgi — pisze dalej Miles — muszą dążyć do tego, aby życie społeczno-gospodarcze Pomorza (i wogóle ziem zachodnich) zdezorganizować...“ Jesteśmy tedy u „k r y n i c z n e g o“ źródła „mądrości“ i w samym s k a r b c u „złotych myśli“ pp. „narodowców“, politykujących w swych pustoszejących coraz bardziej gniazdkach na Pomorzu.*

*P. Miles mimo tak „jasno“ i „na serjo“ sformułowanego poglądu — czuje się n i e s w o j o. Szuka jakiegoś oparcia. Z c y n i c z n e m wyrachowaniem przyplątał do swoich wywodów K o ś c i ó ł. Są to znane sztuczki endeckie. Tam bowiem, gdzie pp. „narodowcy“ zdają sobie sprawę, że ich kredyt moralny skończył się raz na zawsze f a t a l n i e, że ich bezmyślnym a hańbiącym bredniom niedowierzają nawet właśni towarzysze partyjni — nie wahają się nadużywać do swych celów r e l i g j i. Wiara katolicka ma im służyć — bo tak chcą — za o d s k o c z n i ę i parawan. Tem też tłomaczy się, że autor artykulu m a odwagę i n s y n u o w a ć, że j e g o pogląd na dzisiejszy stan rzeczy w Polsce jest jednocześnie poglądem... d u c h o w i e ń s t w a p o m o r s k i e g o. Czytamy bowiem dosłownie:*

*„Duchowieństwo pomorskie, będące jednolitą warstwą miejscowej inteligencji, zorjentowało się w tej dziwnej g r z e, jaką prowadzi hitlerowski Berlin, bolszewicka Moskwa i krajowa sanacja (BB.) w stosunku do polskiego obozu narodowego i K o ś c i o ł a. Olbrzymia większość tego duchowieństwa stoi zwarcie za osobą ks. senatora Bolta, ujawniając w y r a ź n i e swoje oblicze narodowe“.*

*Insynuacja powyższa poza swoją celowością partyjną jest tak mizernego rodzaju, że chyba n i k t — prócz endecji i to specjalnie dobranego gatunku — nie odważyłby się u z a s a d n i a ć, że duchowieństwo pomorskie karmi się bezkrytycznie strawą „narodową“. Takim pokarmem który wpaja przekonanie, że „hitlerowski Berlin, komunistyczna Moskwa, sanacyjne stronnictwo oraz Żydzi“ — to jedno i to samo: to „wrogie potęgi, które dążą, aby życie społeczno-gospodarcze Pomorza zdezorganizować“. Z drugiej zaś strony — i l e ż perfidji mieści się gdy autor — nie bez pewnej t e n d e n c j i również politycznej — traktuje duchowieństwo pomorskie, jako coś o d r ę b n e g o, jako wręcz osobną część składową duchowieństwa polskiego o „wyraźnie narodowem obliczu“ — czyli obliczu partyjno-politycznem.*

*„Narodowe“ kombinacje i zalgwanie się w szerzeniu głupiutkich opowiastek, stojących na poziomie conajwyżej w s i m u r z y ń s k i e j — pozostawiamy ich własnemu losowi. Aliści nie wolno pominąć milczeniem f a k t u, że „Pielgrzym“, który wychodzi w Pelplinie, zbyt dobrego jest widocznie mniemania o sobie, gdy zapanbrat i bez ż a d n y c h skrupułów ośmiela się przemawiać w taki sposób o duchowieństwie pomorskiem, jakby było ono t e m s a m e m, co Stronnictwo Narodowe na Pomorzu. Czyż nie za wiele już tupetu i czelności okazują pp. „narodowcy“?*

*P. Miles z „Pielgrzyma“ przypomina nam pewną postać literacką: dobrego wojaka S z w e j k a. Z tą tylko różnicą, że tamten Czech, udając skończonego g ł u p t a s a, wojował z Austrją. Nasz zaś „wojak“ pomorski, pozując na politycznie m ą d r e g o „narodowca“, pokazał się we właściwym świetle: akurat w sensie i n n y m, aniżeli mu się zdawało. Prócz tego dał jeszcze j e d n ą próbkę, jak on i pp. „narodowcy“ myślą i działają na Pomorzu. Próbkę i dowód, że Pomorze uważają oni mniejwięcej za c o ś t a k m a ł e g o i u p o ś l e d z o n e g o na umyśle, moralności i na duchu, a na tym samym poziomie stojące, co Stronnictwo Narodowe.*

*P. Dmowski może postawić z wdzięczności p o m n i k Szwejkowi z „Pielgrzyma“. Bo powiedział mu, dlaczego „nie panuje w Warszawie“ i powiedział coś więcej jeszcze, że myśl „narodowa-endecka“ na Pomorzu zeszła na manowce zwykłego już w a r j a c t w a.*



GŁOSY I ODGŁOSY.

## Zdarzenia zagraniczne

(i) **„Express Poranny“** w korespondencji z Berlina opisuje wielką paradę 1-go maja:

„Dwa miljony ludzi liczyl front wojsk rosyjskich od zatoki Ryskiej po morze Czarne podczas wojny światowej. Wyobraźcie sobie: wszystkie te pułki, dywizje, korpusy, armje — w jednem miejscu, na jednem błoniu,...

Na „Tempelhofer Feld“ stanęło 2.000.000 ludzi. Historja świata nie zna takiego wypadku, by na przestrzeni 2 km. wzdłuż i jednego wszerz, a więc 2.000 000 metrów kwadr. przemaszerowało 2.000 000 ludzi...“.

Tę gigantyczną masę ludzi rozmieszczono we wzorowym ordynku, organizatorom zaś chodziło o to, aby wszyscy dokładnie mogli wysłuchać każdego słowa całogodzinnej mowy Adolfa Hitlera.

**„Kurjer Poranny“,** omawiając malborską mowę kierownika wydziału polityki zagranicznej dr. Rosenberga, pisze.

Jeżeli chodzi o nas — moglibyśmy, posiłkując się również symboliką, sięgnąć do przekonywującego argumentu **Grunwaldu i Hołdu Pruskiego,** tych historyczn. wydarzeń, które powaliły potęgę Zakonu Krzyżackiego, dziś wskrzeszanego przez A. Rosenberga jako wzór do naśladowania przez Trzecią Rzeszę“.

**„Gazeta Polska“** stwierdza, że nowa konstytucja austrjacka stanowi coś w rodzaju przygotowawczego szkieletu.

„Ów szkielet jednak został w ten sposób sporządzony, że może służyć za narzędzie rządzenia bez względu na to, co ma się na nim zbudować, przyczem również można na nim zbudować wszystko co się zechce i kiedykolwiek się zechce.

Pytanie tylko, **co sie chce właściwie zbudować?“.**

**„Czas“** zwraca uwagę na zmianę litewskiego frontu oraz na znamienne wypowiedzenie się urzędowej gazety kowieńskiej „Lietuwos Aidas“ mianowicie wywodzi:

„Memorandum litewskie posiada to ważne znaczenie, że od tej chwili Litwa **mocno staje po stronie polityki Francji, Rosji sowieckiej i Anglji....“**

## Popłoch i krętactwo

**„Dziennik Poznański“** informuje, że w sztabie starych endeków panuje „wielkie zamieszanie“. Organizacja lwowska „młodych narodowców“, którzy w deklaracji programowej głoszą, że „naczelnym organem narodu jest państwo i celom państwa należy podporządkować wszystkie inne działania podrzędne — zamierza połączyć się z organizacją poznańską posła Pietrzyńskiego i red. Drobnika. **Ci dwaj** przywódcy nowego ruchu młodych w Poznaniu byli jak wiadomo, najbliższymi towarzyszami pracy naczelnego redaktora „Kuriera Poznańskiego“ p. sen. Seydy. Stąd ten **popłoch** w sztabie poznańskim i warszawskim. Jest on tem większy,

„że jak słychać, w karnych jeszcze dotąd „wydziałach młodych Str. Narodowego poczyna się szerzyć coraz silniejszy **ferment“.**

**„Gazeta Warszawska“** mitręży się wielce nadchodzącemi wyborami miejskiemi. Wiadomo dlaczego. Pp „narodowcy“ nie tak dawno przegrali swą ostatnią stawkę na **Pomorzu i w Wielkopolsce.** Ich stan posiadania w pomorskich i poznańskich radach miejskich spadł z **64,1 proc. na 48,8 proc.,** pozbawiając endecje decydującego wpływu na gospodarkę miejską. W **151** miastach Małopolski „narodowcy“ zdobyli zaledwie 48 **mandatów** radzieckich, czyli 2,3 proc. ogółu mandatów Znacznie mniej niż socjaliści. Zdenerwowanie „Gazety Warszawskiej“ jest zatem zrozumiałe. Dlatego też pisze i pisze bez przerwy o wyborach. A jak pisze — wystarczy przytoczyć chociażby poniższe zdanie:

„Tam, gdzie ludność miast nie da się nabrać na bloki i gdzie rozegra się walka wyborcza, sanacja, występująca w masie, nie będzie mogła **zaliczać na swoje konto wszystkich mandatów, przez jej listy uzyskanych“.**

Konia z rzędem kto to zrozumie Chyba, że kierownicy Stronnictwa Narodowego liczą zgóry, że ich właśni członkowie partyjni głosować **będą na listy naszego Obozu Pracy Państwowej.** Lecz poco w takim razie kręcą. Lepiej przecież pisać jasno i zrozumiale bez krętackiej „dyplomacji“ partyjnej, a nie zagrzebywać głowy w piasek.

# Świat w zdarzeniach

## Sto miljonów ludzi goni nieuchwytnego bandytę Dillingera

### Indjanki w pidżamach — Cały szczep czerwonoskórych pod bronią — Walka z policjantami przed stacją benzynową

W swoim czasie pisaliśmy szczegółowo o wyczynach bandyty amerykańskiego Dillingera, który uciekł z więzienia, steroryzowawszy straż przy pomocy „rewolweru", wystruganego z drzewa.

Największą rozpaczą i oburzeniem zapłonęła wówczas dyrektorka więzienia, która na przechwałki bandyty, że się wydostanie na wolność oświadczyła, że „prędzej jej włosy na dłoni wyrosną" zanim dopuści do takiej kompromitacji w podległym jej władzy „szarym domu".

Włosy na dłoni dyrektorki nie wyrosły, Dillinger natomiast uciekł. Szuka go od kilku miesięcy nietylko cała policja uzbrojona we wszelkie możliwe rodzaje broni i środki lokomocji ale i 120 miljonowa ludność Stanów Zjednoczonych, teroryzowana przez nieuchwytnego bandytę.

**Cały szczep Indjan Szyppewów poluje na „bladą twarz" Dillingera, za którego schwytanie wyznaczona została nagroda 25 tysięcy dolarów.**

Dillinger tymczasem na czele swej bandy grasuje z niebywałą bezczelnością po całych Stanach Zjednoczonych i zazwyczaj znajduje się **w odległości 100 kilometrów** od miejscowości gdzie go właśnie „widziano".

Policji udało się pochwycić młodą Indjankę Welyn Freschetti, która od kilku miesięcy towarzyszyła bandycie. Młoda dziewczyna wyśmiewa się z policji i powtarza: **Wszystko mi jedno: Wiem że Dillinger mnie wyswobodzi!**

**W rękach policji znajdują się jeszcze trzy bandytki. Są one wszystkie w doskonałych humorach i ustrojone w jedwabne pidżamy, grają w swej celi całemi dniami w karty, oczekując aż bandyta je wyswobodzi.**

Na rachunek bandy Dillingera zapisuje się cały szereg zbrodni, o których nawet nie można stwierdzić, kto je właściwie popełnił.

**I tak niedawno uprowadzono sześcioletnie dziecko bogatego handlarza, wkrótce potem obrabowano bank, potem znów wykradziono 5 letnie dziecko: wszystko to poszło na karb Dillingera. Cynizm bandyty jest niebywały: — Podczas napadu na bank w miejscowości Carson Dillinger i jego towarzysz otrzymali parę ran postrzałowych.** Udali się wówczas do miejskiego urzędu sanitarnego i steroryzowawszy sanitarjuszy, kazali się opatrzyć.

**Jak donoszą z Chicago** przed paru dniami bandyci Dillingera zaaresztowali trzech policjantów, którzy w samochodzie patrolowali na szosie pod Chicago. Nagle ujrzeli olbrzymią limuzynę, która minęła ich w błyskawicznym pędzie pomimo sygnałów ostrzegawczych. Policjanci rzucili się w pogoń. **Gonitwa trwała do chwili, gdy u bandytów wyczerpał się zapas benzyny.** Wówczas zatrzymali się przy najbliższej stacji benzynowej i wycelowawszy karabiny maszynowe zagrozili śmiercią policjantom, o ile się natychmiast nie poddadzą, następnie rozbroili ich i wyprowadzili zdala od samochodu na miejsce odludne poczem powrócili do swej limuzyny i odjechali pędem.

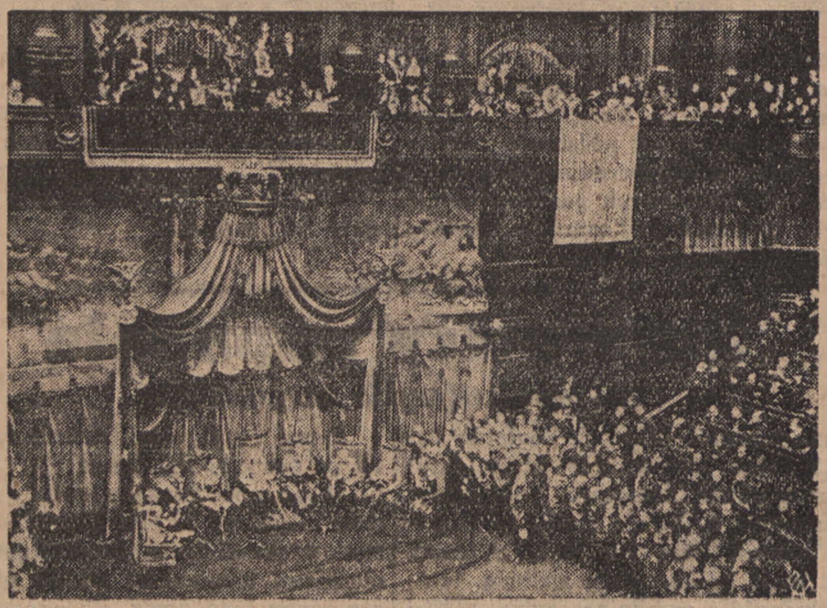
Wszystkich tych operacyj dokonało trzech bandytów czwarty natomiast, szczelnie zasłaniając twarz połą od płaszcza stał przez cały czas nieruchomo w aucie.

Był to zapewne sam Dillinger.

## Międzynarodowa nagroda pokoju dla dziennikarzy

Na dorocznym bankiecie Klubu Korespondentów Prasy Zagranicznej w Nowym Jorku dziekan wydziału dziennikarskiego w Columbia University Profesor Carl Ackermann wystąpił z projektem otwarcia **międzynarodowej nagrody pokoju dla dziennikarzy.** „Dziennikarstwo — **mówił** Ackermann — jest dziś jednym z miarodajnych czynników pokoju. Rozsiewanie informacyj, wolność słowa — oto najsprawniejsze środki dla ugruntowania międzynarodowego zrozumienia i wyrozumienia. **Nagrodę pokoju zbyt często dawano głowom państw i premjerom, a nie uwzględniano daleko ważniejszych pracowników dla sprawy pokoju, jakimi są dzienniki i wielkie agencje telegraficzne.** Fundacja Nobla powinna taką nagrodę dla prasy stworzyć, a jeśli tego nie uczyni, to zastąpić ją powinna Fundacja Carnegie'go, lub jakiś bogaty człowiek, któremu sprawa pokoju świata leży na sercu."

## Uroczyste otwarcie parlamentu włoskiego



*W tych dniach odbyło się w Rzymie uroczyste otwarcie nowej sesji parlamentu włoskiego. — Na zdjęciu moment wygłaszania przez króla mowy tronowej. Na prawo od króla — premjer Mussolini*

## Krążownik angielski płynie z „różdżką oliwną" do Arabji

Krążownik angielski „Enterprise" odpłynął do Adenu w związku z ostatniemi wiadomościami z Arabji.

## Podpalenie remizy tramwajowej w Barcelonie

Z Barcelony donoszą: kilku uzbrojonych osobników wkroczyło do remizy tramwajowej i po steroryzowaniu służby wznieciło pożar, który wkrótce przybrał większe rozmiary. Kilka wozów tramwajowych padło pastwą płomieni.

## „Rasowe" pisklęta pruskiego orła

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zezwolił na wydanie specjalnych odznak dla rodzin, posiadających większą ilość dzieci. Odznaki przedstawiają srebrnego orła z rozpostartemi skrzydłami, chroniącego 5 piskląt orlich.

## W kilku wierszach

Minister Frick objął po Goeringu tekę pruskiego ministra spraw wewnętrznych.

* *

Otwarto bezpośrednią komunikację lotniczą Leningrad — Tallin — Stockholm. Przelot trwa 7,30 godzin.

* *

Władze w Stanach Zjednoczonych postanowiły zamknąć wszystkie zakłady przemysłu jedwabniczego na całym obszarze U. S. A. na okres jednego tygodnia, począwszy od 14 b. m.

* *

Sąd w Metzu skazał niejakiego Mollera za szpiegostwo na 2 lata więzienia.

* *

Rząd Afganistanu wyznaczył nagrodę 1000 funtów za schwytanie tajemniczego „kuzyna" b. króla Amanullaha, który pretenduje do tronu Afgańskiego.

* *

Z okazji Święta Narodowego 3 Maja przybyła do poselstwa w Hadze wycieczka dzieci górników polskich w liczbie 60 w strojach krakowskich z Limburgji holenderskiej pod przewodnictwem ks. Hoffmanna oraz nauczyciela Błaszczyka.

* *

Na utrzymanie szkolnictwa Rosyjskiej Federacyjnej Sowieckiej Republiki preliminuje się na rok 1934 okrągłe 1.334,000,000 rubli.

* *

W Sztokholmie odbył się kongres komunistów skandynawskich.

* *

Ze Szczecina wyjechała wycieczka samochodowa na Targi Poznańskie.

* *

Ambasador Chłapowski udekorował orderem „Polonia Restituta" znakomitego artystę malarza prof. Józefa Pankiewicza.

* *

W Rzymie rozpoczyna się kongres ubezpieczalni. Na czele delegacji polskiej stoi wiceminister Duch.

*MIKOŁAJ ARCISZEWSKI*

## Wielka i cicha praca

### Za czerwonemi murami koszar

POLSKI BIAŁY KRZYŻ

W dużej świetlicy bataljonowej, jak uczniowie na ławach szkolnych, siedzą żołnierze.

Ogolone głowy pochylone nad książkami i zeszytami.

Żołnierze-uczniowie.

Żołnierze, którzy dopiero w czerwonych murach koszar po raz pierwszy do rąk dostali książki. Tajemnicze, niedostępne dotychczas książki, których czarne dziwne znaczki przestały być dziś dla nich tajemnicą; stały się żywem dźwiękiem, słowem, opowiadaniem

W świetlicy bataljonowej bydgoskiego 62 pułku piechoty odbywa się egzamin dla analfabetów, którzy pokończyli właśnie *pierwszy kurs szkolny,* zorganizowany dla nich *przez Polski Biały Krzyż* i dziś delegat kuratorjum poznańskiego bada wyniki rocznej pracy oświatowej w koszarach.

Do stołu, pokrytego stosem zeszytów i notatek, zbliżają się przejęci ważnością chwili strzelcy

Poza komisją egzaminacyjną obecni są w świetlicy *dowódca pułku pułkownik Powierza* i *major Sokołowski,* przysłuchując się egzaminowi swych żołnierzy.

Przed stołem „cywilnego" inspektora staje żołnierz. Inspektor otwiera książkę i wskazuje mu stronę.

Chwila skupienia, malującego się na opalonej twarzy i żołnierz najpierw powoli, jąkając się, następnie coraz lepiej i pewniej zaczyna **czytać.**

— „Adam ma osę. Janek woła na konie" — układa powoli z czarnych znaczków niespodziewane zdania śpiewnym akcentem kresowym egzaminowany strzelec. Z każdem zdaniem nabiera większej pewności siebie. Nie przejmuje się już nawet obecnością pochylonego nad nim dowódcy pułku. Widać z jaką dumą i przyjemnością czyta swą książkę szkolną.

— „Następny!" — woła inspektor i zarumieniony ze wzruszenia strzelec, ciężko stąpając podbitemi gwoździami buciskami po skrzypiącej podłodze świetlicy, wraca na swoje miejsce, natężając całą swoją energję i delikatność ruchów, by nie potrącić stojących dokoła „szarż".

Znowu otwarta książka. Tym razem idzie jakoś trudniej.

Żołnierz długo nie może wykrztusić pierwszej litery. Napróżno inspektor łagodnie nasuwa mu jej dźwięk. Żołnierz milczy z wzrokiem utkwionym w kolorowe wstążeczki na mundurze dowódcy pułk. Poraz pierwszy widzi je z tak bliska. Pułkownik zauważył to i delikatnie odchodzi od stołu. Zniknięcie wstążeczki ma swój momentalny skutek.

— „Ja-nek i-dzie do la-su!" — zaczyna czytać żołnierz.

Jeszcze kilka ciekawych zdań o osach, stanowiących własność Adama i, nieznanej nikomu bliżej Zosi, która dla odmiany hodowała pszczoły.

— „Pczoły, pszczoły — długo nie może wymówić **pięciu spółgłosek żołnierz i zwyciężywszy** nareszcie tę ostatnią przeszkodę, spocony i wzruszony wraca na miejsce.

— „Strzelec Chomiczuk" — wyczytuje następne nazwisko inspektor.

Pamiętam dobrze z ćwiczeń zeszłorocznych tego nieśmiałego sympatycznego Poleszuka. Nie umiał ani czytać, ani pisać. Nie umiał otworzyć książki. Nie umiał utrzymać w swych grubych spracowanych palcach zwykłego ołówka. Od dziecka, jak i wielu innych, zaciągnięty do ciężkiej niewdzięcznej pracy na roli. Z ubogiej wioszczyny gdzieś w powiecie prużańskim czy kobryńskim wyrwany został aż do dalekiej Bydgoszczy, gdzie w izbie żołnierskiej poraz pierwszy szczerze się nim zajęto.

POKOJOWE TROFEA PUŁKU

Dziś oglądam jego akuratnie zawinięty w papier najwnie-uczniowski zeszyt. Cały zeszyt zapisany kaligraficznemi aforyzmami z elementarnych czytanek. W małych kratkach zaciśnięte cyfry rachunków.

Cztery działania matematyczne z poprawionemi tu i ówdzie wynikami.

Zeszyt żołnierza, który przed kilku miesiącami nie znał ani jednej litery „niegramotnego" poleszuka z zapadłej ciemnej wioski kresowej.

Niespełna jeden rok w wojsku. Dorywcze lekcje w krótkich przerwach między zajęciami i dziś już ten zeszyt zapisany przez wczorajszego analfabetę.

Z zeszytów takich piętrzą się całe stosy na dużym stole świetlicy żołnierskiej.

Zeszyty, z których każdy jest wart nie mniej od *„dywizyjnego proporca"* za mistrzowskie strzelanie, nie mniej od chlubnych pamiątek bohaterskich walk pod Zambrowem, od trofeów wojennych, zdobiących ściany gabinetu pułkownika Powierzy. — Od tych wszystkich, przez protokół wojskowy, ustanowionych, pamiątek i odznaczeń dla upamiętnienia sukcesów bojowych i zwycięstw naszej armji.

Te akuratne czyste zeszyciki żołnierskie — to nie mniej wartościowe świadectwa zwycięstwa naszej kultury, zwycięstwa, które i tym razem na nowem już polu odniosła nasza armja.

WALKA Z POWROTNYM ANALFABETYZMEM

I zwycięstwo to nie jest łatwe.

— „Obok analfabetyzmu wśród żołnierzy kresowych — mówi mi w przerwie inspektor — mamy najczęściej do czynienia z trudnym do zwalczenia powrotnym analfabetyzmem i to w Poznańskiem i na Pomorzu. Są rekruci, którzy pokończyli po kilka klas szkoły powszechnej i wyszedłszy z niej, rzuceni odrazu do pracy, nie wzięli już nigdy więcej książki do ręki. Po paru latach kompletnie zapomnieli wszystko, czego ich w szkole nauczono. Co gorsza, ten powrotny analfabetyzm nie da się łatwo wyśledzić. Dopiero pobór rekrutów pozwala stwierdzić to niebezpieczeństwo. W ubiegłym roku w Ostrowie Wielkopolskim uznać musiano *18% stających do rejestracji poborowych za analfabetów.* I tutaj tylko wojsko wyrównać potrafi tę niewyśledzoną przez żadną statystykę lukę!"

Egzamin dobiega końca.

Po arytmetyce kolej na naukę o Polsce współczesnej.

Miasta, rzeki, ilość mieszkańców, **kraje sąsiednie** i Gdynia, — wszystko to **już mocno tkwi** w głowach żołnierskich.

Przy „polityce zagranicznej" **zachodzą już** pewne oryginalne i **indywidualne poglądy. Ros-**



*Że też on musiał się właśnie teraz ogolić!*

# Wielki pożar w Lipsku

Na dworcu towarowym w Lipsku „Volksmarkdorff" wybuchł olbrzymi pożar, **który rozszerzając się z błyskawiczną szybkością, zajął całą połać wielkiego terenu ładunkowego.** Pastwą płomieni padły wszystkie towary. W akcji ratunkowej wzięła udział cała straż pożarna, policja, wojsko, oddziały szturmowe i ludność cywilna. — Wskutek poważnego niebezpieczeństwa eksplozji, znajdującego się w pobliżu wielkiego magazynu benzyny, ewakuowano mieszkańców dwóch sąsiednich ulic. Niebezpieczeństwo minęło.



# Psy przeciw tłumowi

## Awanturnicze zebranie holenderskich narodowych socjalistów

W Amsterdamie odbyło się doroczne zebranie holenderskich narodowych socjalistów, zgrupowanych w organizacji „National - socialissische beweging". Przed salą obrad doszło do ostrych zajść pomiędzy narodowymi socjalistami a publicznością, która manifestowała wrogo przeciwko ruchowi narodowo - socjalistycznemu. Wytworzyła się do tego stopnia groźna sytuacja, że **policja zmuszona była szarżować, przyczem wiele osób odniosło rany. W celu rozproszenia manifestantów policja amsterdamska używała psów policyjnych.**

Na czele holenderskiego ruchu narodowo - socjalistycznego stoi jego **twórca i organizator inżynier Mussert.** Ruch ten ogarnia coraz szersze koła społeczeństwa holenderskiego. Jeszcze rok temu organizacja narodowo - socjalistyczna liczyła 6000 członków, a obecnie liczba ta wzrosła do 12 tys.

## Trąba powietrzna w Niemczech

*W Niemczech przeszła trąba powietrzna, wyrządzając olbrzymie spustoszenie w miejscowości Unkel w okolicach Oberwinter. W ciągu kilku zaledwie minut straszna wichura zerwała dachy z 50 domów, wyrwała z korzeniami setki drzew, zniszczyła okoliczne sady i pola. Kilka holowników na Renie wyrzuconych zostało na brzeg.*

# Wyrok w sprawie buntu na krążowniku „Siedem Prowincyj"

Najwyższy holenderski sąd wojskowy wydał ostateczny wyrok w sprawie buntu na krążowniku „Siedem Prowincyj", skazując 9 oficerów na karę więzienia od 1 roku do 5 dni, zaś 6 oficerów zostało zwolnionych jako nie nadających się do pełnienia służby w marynarce i wojsku.

## Kto chce — niech wierzy...

Znana wróżbitka paryska Destinea przepowiada „na pewniaka" że jesień roku bieżącego przyniesie same radosne wydarzenia. Zgoda i pokój zapanują wśród państw Europy. W październiku nastąpi koniec kryzysu, a zacznie się okres powodzeń, których punktem szczytowym będą lata 1935 i 1936. Wszyscy będą zadowoleni.

Dopiero w roku 1937 zacznie się psuć to ogólne szczęście. Lecz... pocóż się teraz martwić! Czekajmy na szczęśliwości październikowe.

## „Pacyfizm" młodej Germanii...

Studenci Uniwersytetu w Halle są zobowiązani w roku bieżącym do wysłuchania następujących wykładów: „Wojna jako zjawisko kultury", „Wojna a etyka chrześcijańska", „Wojna a gospodarka światowa", „Wojna u Germanów", „Wojna a problem wyżywienia", „Fizyka wojskowa", „Chemja w wojnie światowej", „Zwalczanie epidemji w czasie wojny", „Zaopatrzenie ludności w produkty rolne i mięso w czasie wojny", „Studja geologiczno-wojskowe w odniesieniu do frontu zachodniego", „Cele oraz metody geologji wojskowej".

# W aluminjowem ubraniu

## młody Amerykanin leci do stratosfery

Pęd do przygód stratosferycznych szerzy się coraz bardziej. Ostatnio pewien młody Amerykanin, Mr. Mark Ridge, postanowił dokonać lotu do stratosfery, ale w warunkach nieco odmiennych, niż jego poprzednicy. Ochronę aeronauty przed zimnem stanowić będzie ubranie zrobione z aluminjum, które pozostawi mu jednak zupełną swobodę ruchów. Ubranie to wypróbowane zostało w „zimnym pokoju", gdzie wytworzono sztucznie temperaturę — 110°. Dokonano również prób pod ciśnieniem takiem, jakie istnieje na wysokości 30.000 metrów, na taką bowiem wysokość zamierza wznieść się śmiały lotnik.

## Wiosna nadeszła

W żadnej innej porze roku ludzie nie obchodzą się tak lekkomyślnie ze swem zdrowiem jak właśnie na wiosnę. Przy pierwszych cieplejszych promieniach słońca zmieniają ciepłe ubrania zimowe na letnie i nawet przesiadują tak lekko ubrani na świeżem powietrzu. Płacą potem za to kaszlem, katarem, reumatyzmem i innemi chorobami z przeziębienia. Zachowujcie więc ostrożność podczas pierwszych ciepłych dni wiosennych. Jeśli jednak pomimo tego zdążycie zaziębić się, to zwalczajcie natychmiast przeziębienie zapomocą Aspiriny w tabletkach, która dopomaga ustrojowi do zwalczania zarazków chorobotwórczych i zabezpiecza go przed dalszym rozwojem choroby.

## Światowy rekord szybkości ustalił lotnik francuski

Lotnik Delmotte na samolocie „Caudron" zaopatrzonym w motor Bengali-Renault ustalił światowy rekord szybkości na lekkim samolocie jednoosobowym na 100 klm., przebywając przestrzeń Etampe la Margogne z przeciętną szybkością 345 klm. 622 mtr. na godzinę. Poprzedni rekord należał do amerykańskiego lotnika Milesa, który osiągnął szybkość 336 klm. 500 mtr. na godz.

# Największe kościoły na świecie

Największym kościołem na całej kuli ziemskiej jest kościół św. Piotra w Rzymie, gdyż może pomieścić 54.000 ludzi, katedra medjolańska 27.000, kościół św. Pawła w Rzymie 32.000, katedra kolońska 300.000, Aja Sofja w Konstantynopolu 23.000, kościół św. Jana w Rzymie 21 tys., nowa katedra w Nowym Jorku 17,500, katedra w Pizie i kościół św. Szczepana w Wiedniu 12 tys., Frauenkirche w Monachjum 11 tys., kościół św. Marka w Wenecji 7.000 osób.

**Popieraj LOPP!**



piętość i skala posiadanych wiadomości jest bardzo szeroka.

— „W Niemczech rządzi ani król ani prezydent ino „hitler", ale zapomniałem jak on się nazywa" — mówi jeden z żołnierzy.

Inny znowu ku wielkiemu zdziwieniu komisji najlepiej orjentuje się w sprawach wewnętrznych Japonji.

Nie chce się wierzyć, że ci sprytni, szybko orjentujący się, karni żołnierze, tak wesoło i śmiało odpowiadający na wszystkie pytania inspektora, to ten sam bezbarwny tłum wystraszonych chłopców, spędzonych z kraju całego nieubłaganą kartą powołania, ten sam tłum, który w pierwszych dniach kwietnia roku ubiegłego wkraczał do bramy wielkich czerwonych koszar. I to nie tylko ten tłum, ale właściwie *najsłabsi z pośród tego tłumu:* ci, których dokształcać trzeba było dodatkowo, aby dorównać mogli tamtym.

...I STRZELAMY NIEZGORZEJ
I 60 KLM. DLA NAS TO ZWYCZAJNE!

Wysoki, drutem pokryty mur koszarowy, oddzielił żołnierzy od życia, od tego życia, z którego wielu z nich wyniosło i bezradne lenistwo wczesnego bezrobocia i ciemnotę zapadłych wiosek dalekiego Polesia a czasem i gorsze stokroć zepsucie wielkich kłębowisk fabrycznych.

Za czerwonym murem koszar, skąd dolatują jedynie dalekie uroczyste dźwięki wspólnej modlitwy wieczornej lub wesołe melodje piosenek żołnierskich, wre szara, ale potężna praca.

Płynie tam inne życie z jego własnemi emocjami, z błahemi napozór zdarzeniami i wypadkami. Odbywają się zawody, w których rodzi się nowe dla rekrutów uczucie *ambicji kompanijnej, mającej w przyszłości skrystalizować się w dumę żołnierską.*

Wiszą w ponurych korytarzach koszarowych oprawione dyplomy, nadane którejś tam kompanji za to, że gdzieś tam pierwsza przyszła do mety, a ci, co marszu tego nie widzieli, nie wiedzą nawet, że na ten suchy wynik rekordowego przemarszu złożyły się ładne, proste momenty



*Pułkownik dypl. Władysław Powierza*
*Dowódca 62 bydgoskiego pułku piechoty*

szczerej przyjaźni, ofiarnego koleżeństwa, dźwigania w skwarze i kurzu cudzego plecaka i karabinu.

W codziennej pracy koszarowej rodzi się przywiązanie do pułku, do broni, do munduru. Przywiązanie, które na konkursie listów do Marszałka, urządzonym 19 marca przez Polski Biały Krzyż, dyktowało strzelcowi 62 p. p. *Jasińskiemu* te proste słowa żołnierza:

*„Nadewszystko jednak niech Cię uraduje widok Twych żołnierzy i to nie tylko tych chłopców malowanych, z których widoku nacieszyłeś się tam na błoniach krakowskich, ale także nas, szarej braci-piechurów, którzy, zaręczam Ci wynikami naszej pracy, potrafimy dorównać dziś dawnym pokoleniom, bo, jak udowodnilim, i strzelamy niezgorzej i 60 klm. dla nas także zwyczajne!"*

O tem wszystkiem nic się nie wie.

SZWOLEŻER ŻURAWEL

Miał rację najrasowszy kawalerzysta polski *generał Wieniawa-Długoszewski*, kiedy na wielkiej uroczystej akademji w teatrze krakowskim powiedział zgromadzonym tam „delikatnym panom i paniom", że dnia tego młody *szwoleżer Żurawel* ukrył przed swoim dowódcą, iż złamał sobie nogę i na błoniach krakowskich przegalopował przed Marszałkiem razem ze swoim szwadronem, drętwiejący z bólu, ale zakochany w swym pułku, po to tylko, by przez sekundę zobaczyć przed oczyma swemi szary mundur Wodza, w którym skupił całą tę dumę, przywiązanie i ambicję, które zrodziło w nim wojsko.

Przez tydzień głośno było o dzielnym szwoleżerze. Ktoś przysłał mu 1000 złotych. Ktoś ofiarował album z zdjęciami z wielkiej rewji krakowskiej. Po tygodniu zapomniano o nim, co mu jest zresztą napewno całkiem obojętne, bo nigdy wogóle nie przypuszczał, że go za to pochwalą.

STRZELEC KONIECZKOWSKI

I nikt nie wie tymczasem, że ubiegłego roku w 62 pułku piechoty wielkopolskiej w Bydgoszczy zaszedł wypadek, który nie był może tak efektowny, ale nie mniej od tamtego ładny i prosty.

W czasie ćwiczeń nocnych jednej z kompanij w panujących ciemnościach żołnierz strzelając z karabinu ślepym nabojem, trafił prosto w twarz stojącego obok kolegę. Drewniany nabój pękając, skaleczył żołnierza w straszny sposób.

Na strzał i jęk zbiegli się podoficerowie, nadbiegł dowódca kompanji. Rannego oświetlono latarkami, aby móc udzielić mu pierwszej pomocy. W świetle latarek ukazała się krwią zalana, pokaleczona twarz młodego chłopca. Wówczas, nie mogąc podnieść skaleczonych powiek, ranny żołnierz wyciągnął trzymany w rękach karabin do kolegów i poprosił, aby wzięto jego broń, bo chce wytrzeć krew *„a nie może rzucić karabinu na wilgotną ziemię"*.

Przedtem jeszcze, nim opatrzono mu ranę, łamiącym się z bólu głosem „prosił posłusznie" dowódcę kompanji, *aby nie karano kolegi, który niechcący wypadek ten spowodował.*

I ten wypadek, którego cichym bohaterem był *strzelec Konieczkowski*, wypadek, co zdarzył się gdzieś na wilgocią przesiąkłych polach podczas ciemnej nocy jesiennej, przeszedł sobie bez echa i nikogo specjalnie nie zdziwił.

Nie zdziwił dla tego, że taka rzecz mogła się zdarzyć w każdym pułku, że wytworzyła ją wielka cicha praca dowódców, praca, która pozostaje wprawdzie niewidoczną dla tych wszystkich, co w wojsku widzą jedynie oddział maszerujących ze śpiewem młodych chłopców — *ale która pozwoliła nam dobitnie i silnie powiedzieć całemu światu, że na słowo „rewizja" mamy odpowiedź „a r m j a" i która znalazła swój wielki pokojowy wyraz... w paktach o nieagresji.*

# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Zagadnienie zmniejszenia bezrobocia

*(Artykuł dyskusyjny)*

*Od Syndyka Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni p. J. Kunerta otrzymaliśmy interesujące uwagi w sprawie możliwości zwiększenia zatrudnienia w przemyśle, które będąc wyrazem opinji zainteresowanych sfer przemysłowych, zasługują na podkreślenie.*

Zagadnienie walki z bezrobociem nie przestaje być jednem z najaktualniejszych, tak u nas jak i zresztą w szeregu innych krajów. Podkreślić przytem należy, że specjalnie u nas istnieje jeszcze dużo możliwości ożywienia popytu na rynku pracy, które dotychczas nie zostały wyzyskane, mimo, iż sfery przemysłowe podkreślały kilkakrotnie konieczność i celowość pewnych pociągnięć, które przyniosłyby niewątpliwie poprawę sytuacji.

Obecnie w związku z nadchodzącym sezonem letnim, który przynosi ożywienie sezonowe w szeregu branż przemysłowych, należałoby przedsięwziąć wszystkie środki, aby, wykorzystując ruch sezonowy, zredukować bezrobocie do minimum i przynieść w ten sposób odprężenie na tak ważnym z punktu widzenia gospodarczego i społecznego odcinku. Chodzi tu mianowicie o zmodyfikowanie pewnych artykułów ustawy o państwowym podatku przemysłowym, odnoszących się do wykupu świadectw przemysłowych. Szereg branż przemysłowych, pracujących bądź to przez cały rok, bądź też sezonowo, wykupuje świadectwa przemysłowe, zależnie od ilości zatrudnianych robotników.

W czasach dobrej konjunktury cena świadectwa przemysłowego, jednorazowego wydatku w roku, nie odgrywała tak ważnej roli i w praktyce nieraz zdarzało się, że większe przedsiębiorstwa wykupywały „na wszelki wypadek'' wyższe świadectwo przemysłowe, niż w rzeczywistości potrzebowały, licząc się z możliwością potrzeby doraźnego zwiększenia liczby robotników w ciągu roku. Z chwilą nastania kryzysu sytuacja w tej dziedzinie zmieniła się radykalnie.

Konieczność ograniczenia kosztów handlowych do minimum z jednej strony oraz wysoka jak na obecne stosunki cena świadectw przemysłowych z drugiej, spowodowały, iż każde przedsiębiorstwo stara się obecnie wykupywać możliwie najniższe świadectwo przemysłowe. Ponieważ w większości przedsiębiorstw kategorja świadectwa przemysłowego zależna jest od ilości zatrudnionych robotników, zrozumiała więc jest powszechna obecnie w przemyśle zasada niezatrudniania więcej robotników nad niezbędne minimum, aby nie być zmuszonym do wykupu patentu wyższej kategorji. Naturalnie, że odbija się to fatalnie na rynku pracy. Konieczność wykupu świadectwa przemysłowego wyższej kategorji, w razie doraźnego choćby, w ciągu kilku dni czy też tygodni, zwiększenia ponad ustalony kontyngent liczby zatrudnionych robotników, stanowi zbyt wysokie obciążenie przemysłu i hamuje możliwość ożywienia popytu, szczególnie sezonowego, na siły robocze.

Np. w szeregu przemysłów: budowlanym, ceramicznym, wędzarniczym i t. d. przy chwilowem nawet zwiększeniu liczby robotników z 50 do 55, trzeba już dopłacić do świadectwa przemysłowego IV kategorji czyli ponieść dodatkowy wydatek w kwocie 720 zł. Przy zwiększeniu ilości robotników ponad 200, przypuśćmy do 230 dopłata wynosi już 2.520 zł. Naturalnie, że w tych warunkach przedsiębiorca stara się za wszelką cenę uniknąć konieczności zwiększenia liczby robotników, układając odpowiednio umowy o pracę lub o dostawy, tembardziej, iż często wydatek na wyższe świadectwo przemysłowe przewyższa lub redukuje do minimum możliwy do zrealizowania zarobek.

Przez zwiększenie kontyngentów robotniczych przypadających na poszczególne kategorje świadectw przemysłowych albo przez zwolnienie przedsiębiorstw zatrudniających doraźnie, w ciągu krótszego czasu, wyższą nad ustaloną dla danej kategorji świadectwa ilości robotników, spowodowanoby znaczne ożywienie popytu na rynku pracy. W samym przemyśle budowlanym zatrudnienie wzrosłoby niewątpliwie o kilka do kilkunastu tysięcy osób.

Skarb Państwa nietylko, że nic nie straciłby na tem, lecz przeciwnie znacznie zyskałby w formie zwiększonych podatków od poborów. Również wzrosłyby znacznie wpływy z tytułu świadczeń socjalnych, co pozwoliłoby zwiększyć rezerwy na okres zimowy.

Przy obecnym natomiast stanie rzeczy, powodującym w praktyce organiczenie do minimum ilości rąk roboczych, Skarb Państwa oraz fundusze socjalne tracą te wszystkie sumy, które mogłyby wpłynąć, do czego doliczyć jeszcze trzeba zasiłki dla bezrobotnych, którzy przy obecnym systemie nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Akcja zwalczania bezrobocia idzie u nas wyłącznie po linji gromadzenia specjalnych na ten cel funduszów, drogą obciążeń podatkowych lub specjalnych zbiórek i z funduszów tych uruchamia się następnie szereg prac i robót. Nie widać natomiast zupełnie tendencji do ułatwienia pracodawcom zatrudnienia większej ilości pracowników, przez zwolnienie przedsiębiorstw, chociażby w części od związanych z tem dodatkowych obciążeń podatkowych.

Ustawa scaleniowa, która rozszerzyła obowiązek świadczeń socjalnych na szereg pracowników nie może wpłynąć korzystnie na stan zatrudnienia. Stawki są wprawdzie niższe, ale za to płaci się globalnie więcej i obciążenie z tytułu opłat socjalnych jest wprost proporc. do ilości zatrudnionych pracowników. Ta ścisła proporcjonalność jest niewątpliwie logiczna i słuszna pod względem fiskalnym, ale nie jest korzystna z punktu widzenia możliwości zmniejszenia bezrobocia. Przez zwróceni większej uwagi na zagadnienie umożliwienia pracodawcom zatrudnienia większej ilości robotników bez nadmiernych nieraz dodatkowych obciążeń podatkowych i socjalnych uzyskanoby niewątpliwie znacznie szybsze i korzystniejsze wyniki w akcji zwalczania bezrobocia. Przyniosłoby to w każdym razie dużą pomoc Rządowi w trudnoj akcji zwalczania bezrobocia.

Również handel, w tych branżach, gdzie kategorja świadectwa przemysłowego zależna jest od ilości zatrudnianych pracowników, odczuwa silnie nieprzystosowane do obecnych warunków gospodarczych, zasady wykupu patentów.

Biorąc pod uwagę istniejące możliwości tak w przemyśle jak i w handlu, racjonalna zmiana ustawy o podatku przemysłowym odnośnie wykupu świadectw przemysłowych, mogłaby przynieść dodatkowe zatrudnienie, chociażby tylko w sezonie, kilkudziesięciu tysięcy ludzi; dać im zarobek zdobyty rzetelną pracą oraz wyrwać z apatji często bardzo długiego bezrobocia. Dla tego celu warto byłoby uelastycznić trochę sztywne paragrafy ustawy podatkowej.

W samej Gdyni, gdzie przemysł i handel mają charaktor wybitnie sezonowy i gdzie często zachodzi konieczność doraźnego zwiększenia liczby pracowników, zmiany takie w ustawie odnośnie wykupu świadectw przemysłowych mogłyby przynieść wzrost zatrudnienia o dobrych kilkaset osób. Obecnie dużo ludzi pozostaje bez pracy, mimo widocznej w licznych przedsiębiorstwach konieczności zwiększenia liczby pracowników, z powodu niemożności wykupienia przez pracodawcę wyższego świadectwa przemysłowego, co musiałoby nastąpić w razie zatrudnienia choćby tylko kilku czy kilkunastu ludzi więcej.

To też konieczność odpowiedniej modyfikacji omawianej ustawy uwydatnia się coraz dobitniej. Szkoda tu właściwie każdego miesiąca, gdyż sezon jest stosunkowo krótki i okazje do zwiększenia zatrudnienia przemijają szybko i bezpowrotnie w poszczególnych branżach przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych.

J. Kunert.

## Pretensje obywateli polskich do niemieckich z okresu wojny

Dnia 24 sierpnia br. upływa ostateczny termin wnoszenia skarg do sądów, lub innych instytucyj niemieckich, w związku z układem z Rzeszą Niemiecką, w sprawie likwidacji Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko - niemieckiego. Z prawa wnoszenia skarg korzystać mogą ci obywatele polscy, których skargi w Trybunale skierowane były w całości lub w części przeciw prywatnym osobom niemieckim, a którzy nie uzyskali wyroków Trybunału.

Wyjaśnień co do stanu spraw w Trybunale przed jego zamknięciem, mogą petenci zasięgnąć w ministerstwie skarbu, które przejęło akta tych spraw z Mieszanego Trybunału Rozjemczego.

Wskazane jest, przed wnoszeniem skarg do sądów niemieckich, dokładne zbadanie sprawy, ze względu na znaczne koszta, które mogą być wyższe od ewentualnych korzyści, osiągniętych przez proces.

Jak wiadomo, mieszany Trybunał Rozjemczy nie załatwił wielkiej ilości skarg robotników o różne pretensje, związane z pracą podczas wojny w Niemczech. Pretensje te zgłaszane były w latach 1923 i 1924.

## Racjonalny sposób tuczu inwentarza na przednowku

Przednówek: stodoły i spichrze puste, ziarna już dawno niema. Brakuje go nawet dla inwentarza, a jedyny sposób zdobycia gotówki to bydło i trzoda chlewną — ale za chude — nikt nic nie da, a niema przecież czem tuczyć gdyż nawet liście buraczane i kartofle już się kończą.

I tu przychodzi z pomocą rolnictwu przemysł, a zwłaszcza olejarnie, przez wytwarzanie swego ubocznego produktu — śrutów o dużej wartości odżywczej.

I tak śrut konopny zawiera 35 proc. białka i tłuszczu przy cenie zł. 10 za 100 kg.

śrut kokosowy zawiera 24 proc. białka i tłuszczu przy cenie zł. 10 za 100 kg.

śrut słonecznikowy zawiera 22 proc. białka i tłuszczu przy cenie zł. 8 za 100 kg.

Prócz tego śruty te posiadają 76—78 proc. skrobi.

Na Pomorzu można w każdej ilości nabyć te śruty bezpośrednio od producenta, a mianowicie w olejarni Przemysł Tłuszczowy „Copra" Sp. komandytowa, A. Mazur i Ska, Toruń, — Grudziądzka nr. 15.

## Wiadomości gospodarcze

### Krajowe

**FRANCUSKO - POLSKIE TOW. KOLEJOWE**

W Paryżu odbyło się walne doroczne zgromadzenie Francusko - Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Zebranie wysłuchało sprawozdania przedłożonego przez radę zarządzającą, oraz zatwierdziło bilans i rachunki za rok operacyjny 1933. Jak wynika ze sprawozdania podczas pierwszych 10 miesięcy eksploatacji kolei Herby Nowe — Gdynia, ruch pociągów i wyniki eksploatacji całkowicie odpowiadały przewidywaniom rady, później zaś przewyższały nawet nieco przewidziany poziom i utrzymały się na nim aż do końca okresu sprawozdawczego.

Dochody z pierwszych 10 miesięcy eksploatacji obliczone zgodnie z umowami zawartemi z rządem polskim pozwoliły na zupełnie swobodne pokrycie wydatków na obsługę obligacyj, a więc odsetek i amortyzacji oraz kapitału akcyjnego

Sprawozdanie rady stwierdza, że nawet przy tymczasowej i ograniczonej eksploatacji zapewniona jest całkowicie finansowa równowaga przedsiębiorstwa, oraz, że korzystne te wyniki przyczynią się niezawodnie do ułatwienia powodzenia przyszłych operacyj finansowych, mających na celu zdobycie środków finansowych potrzebnych do zrealizowania programu jaki zakreśliło sobie Towarzystwo.

Umowa, na podstawie której powierzono zarządowi Polskich Kolei Państwowych eksploatacje kolei Herby Nowe - Gdynia — została w całkowitej zgodzie z rządem polskim przedłużona o jeden rok. t. zn. do dnia 31 grudnia br.

Na podstawie wyborów uzupełniających do Rady Towarzystwa weszli pp.: wiceminister Handlu i Przemysłu Floyar - Rajchman, wiceminister Komunikacji inż. Piasecki, oraz dyrektor Departamentu Min. Komunikacji Ceceniowski.

### Zagraniczne

**KOLEJOWE PRZEJŚCIA DLA TOWARÓW NA GRANICY POLSKO - NIEMIECKIEJ.**

Z Wrocławia donoszą, że w związku z zaprzestaniem wojny celnej polsko - niemieckiej i rozmowami na temat możliwości zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych, rozważana jest kwestja uruchomienia kolejowych przejść granicznych dla towarów z Polski do Niemiec i naodwrót. Przejścia te od czasu wojny celnej zostały zamknięte W grę ma wchodzić specjalnie jedna ze stacyj granicznych południowej części woj. poznańskiego. Poza tem wysuwane są jakoby projekty uruchomienia przejść granicznych na północy.

**OSTRY KURS WOBEC PODATNIKÓW W AMERYCE.**

Projekt ustawy, przewidujący dodatkowe dochody skarbowe, obliczone na sumę 417 miljonów dolarów, został definitywnie uchwalony naskutek zaaprobowania przez Senat bez głosowania sprawozdania z konferencji obu izb. Propozycja senatora Couzena zwiększenia o 10 procent dodatku do podatku dochodowego, została odrzucona. Projekt ustawy, który obecnie przedstawiony będzie do podpisu prezydenta Roosevelta, utrudnia ogromnie uchylanie się od opłaty podatków i zwiększa znacznie opłaty od zmiany tytułu własności od donacyj za życia oraz od wielkich dochodów osobistych.

**TOWARY NIEMIECKIE W CHINACH.**

W ostatnich czasach daje się zauważyć wybitny wzrost ekspansji handlowej Niemiec na rynku chińskim. Towary niemieckie zaczynają skutecznie konkurować z angielskiemi, amerykańskiemi i innemi.



## Na tegorocznych Targach Poznańskich

**PREZES FIDACU ZWIEDZI TARGI POZNAŃSKIE.**

Towarzystwo Polsko-Rumuńskie w Poznaniu powiadomiło Dyrekcję Targów Poznańskich, że przybywający w niedzielę oficjalnie do Poznania na uroczystą akademję rumuńską z okazji święta narodowego Rumunji Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Królestwa Rumunji w Warszawie, prof. Victor Cadere, prezes Fidacu zwiedzi w niedzielę popołudniu Targi Poznańskie w otoczeniu wyższych urzędników Poselstwa i członków Zarządu Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego.

**NARODOWY PRODUKT BUŁGARSKI NA TARGACH POZNAŃSKICH.**

Nawiązane w roku ubiegłym serdeczne stosunki Targów z Bułgarją znalazły i obecnie swoje echo. W pawilonie wystawców zagranicznych wystawiony jest olejek różany bułgarski, który uprawiany jest w Bułgarji jako główny produkt dający podstawę egzystencji całej ludności kraju. Olejek różany stosowany jest oddawna w kosmetyce. Produkcja jego odbywa się pod ścisłą kontrolą Rządu Bułgarskiego i Państwowego Banku Rolnego w Sofji. Zaznaczyć należy, że do wytworzenia 1 kg. olejku potrzeba jest 8.000 kg. płatków róż białych lub 4.000 kg. płatków róż czerwonych, stąd też cena tego artykułu osiąga zawrotną wysokość 5.000 zł. za 1 kg. Stoisko bułgarskie oblężone jest ustawicznie przez zwiedzających, a piękne panie zakupują po 1 gramie olejku, by zrobić z niego litr wody kolońskiej.

**UDZIAŁ RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO W TARGACH POZNAŃSKICH.**

Rząd Republiki Czechosłowackiej bierze poraz czwarty udział w Targach Poznańskich. Udział ten zorganizowany został przez Ministerstwo Handlu w Pradze przy usilnem poparciu ministrów Dr. Matouszka i Inż. Dostalka pod kierownictwem wiceministra d-ra Szenkirza i dyrektora dep. Ministerstwa Vaclava Padery. Komisarzem Rządu Republiki Czechosłowackiej na Targi Poznańskie mianowany został ponownie Radca Ministerstwa Handlu Ladislav Buchaczek.

Zainteresowanie Pawilonem Czechosłowacji na Targach Poznańskich jest olbrzymie i wystawcy czescy dokonają, podobnie, jak w roku ubiegłym, bardzo poważnych transakcyj. Już w trzecim dniu Targów zachęceni powodzeniem, rozpoczęli rozmowy na temat udziału w przyszłorocznych Targach Poznańskich. Czechosłowacja śledzi z wielkiem zainteresowaniem stale wzrastające znaczenie instytucji Targów Poznańskich jako środowiska międzynarodowej wymiany towarowej. Ostatnia Konferencja Ekonomiczna Małej Ententy zdecydowała brać w przyszłości oficjalny udział w Targach Poznańskich, tak, że już w roku przyszłym należy się liczyć z ciekawym pokazem rządów Czechosłowacji, Rumunji i Ju-

# Rolnictwo a eksport trzody bekonowej

Polski interes gospodarczy wymaga, aby nasza hodowla trzody znalazła zbyt na rynkach zagranicznych. Temi rynkami są t. zw. rynki południowe, a więc przedewszystkiem, Wiedeń — dla trzody żywej i bitej, oraz Anglja — dla trzody, przerabianej na bekon.

Wyższość gospodarcza eksportu bekonowego nad eksportem żywca sprawiła, że niektóre dzielnice naszego Państwa, zbliżone do portów wywozowych oraz reprezentujące już dawniej lepszy materjał bekonowo - hodowlany, nastawione zostały przez odpowiednie organizacje rolnicze prawie w całem pogłowiu trzody chlewnej na hodowlę bekonu.

Mamy jednak w tej dziedzinie do pokonania poważne trudności. Po pierwsze, pomimo kilkoletniej pracy hodowlanej w tym kierunku materjał nasz jest jeszcze wielce niewyrównany (jakkolwiek osiągnęliśmy daleko idące już rezultaty). Przyczyną tego jest w dużej mierze wina samego rolnika — praktyka, który dość niedbale poddaje krytyce własny materjał hodowlany, kupując często, że tak powiem, kota w worku na przygodnych jarmarkach Po drugie konkurencja nasza w Anglji jest utrudniona przez to, że nasze fabryki w stosunku do innych krajów są więcej oddalone od miejsca sprzedaży.

Inne kraje, a przedewszystkiem Danja, od dawna osiągnęła wysoki poziom produkcji dzięki wytężonej pracy stacyj doświadczalnych, powołanych specjalnie do tego celu. Bekon duński cieszy się w Anglji wysoką marką, jest poszukiwany, a co zatem idzie i dobrze płacony, co jest przecie w tem całem zagadnieniu najważniejsze.

Nadto stosunkowo mała odległość Danji od Anglji sprawia, że koszt transportu jest znacznie mniejszy, a towar po wyjściu z bekoniarni szybciej dostaje się do rąk konsumenta.

Zdawałoby się zatem, że trudno jest nam konkurować z państwem, mającem starą tradycję w dziedzinie standartowo - eksportowej.

Jednakże ze spostrzeżeń, które poczyniłem, będąc przed kilku miesiącami w Londynie, wyniosłem wrażenie, że gdybyśmy byli położeni nieco bliżej tak dogodnego punktu, jak Anglja, oraz nieco dłużej niż od siedmiu lat produkowali bekony, napewno stalibyśmy pod tym względem wyżej od przereklamowanych Duńczyków. Dziś nawet śmiałbym twierdzić na podstawie badań materjału bekonowego prawie z wszystkich państw Europy, które przeprowadziłem w Central Market w Londynie, że bekon produkcji szwedzkiej przewyższa pod względem jakości towaru bekon duński, pomimo niższej jego ceny na rynku angielskim.

A przecież Szwecja nie opierała swej hodowli bekonów na innym materjale niż nasze Pomorze, a więc na t. zw. uszlachetnionej świni niemieckiej, przyczem rozpoczęła swą pracę w tej dziedzinie dopiero od lat 9, podczas gdy Danja prowadzi ją od lat z górą 23.

Dalej — Danja nie jest w stanie wyprodukować na własnej ziemi dostatecznej ilości paszy dla swej trzody. Wielkie ilości zbóż, potrzebnych do tuczenia trzody sprowadzane są z zagranicy, czyli produkcja duńska, jej świetność i rozwój zależy od dowozu zewnętrznego jednego — z najważniejszych składników produkcji bekonowych, a mianowicie paszy.

Polska produkcja bekonów oparta jest w całości na własnych, wewnętrznych, rodzimych czynnikach. Mamy **własny materjał. tylko trzeba nad nim popracować,** mamy własną paszę i to w dostatecznej ilości, własne środki transportowe i własny dostęp do morza, dzięki portowi w Gdyni.

Musimy zatem wszystkie te składowe czynniki **dokładnie przestudjować** i tak je wprowadzić do produkcji, aby naszą wytwórczość bekonów uczynić jak najlepszą i jak najtańszą.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami zmniejszenia przez rząd angielski udziału procentowego Polski w przywozie bekonów do Anglji z 9,53 proc. do 7,95 proc. Zmniejszenie to w niczem zresztą nieuzasadnione, godzi poważnie w nasz dorobek hodowlany na polu produkcji bekonów. Miejmy jednak nadzieję, że życie gospodarcze nie zniesie na dłuższą metę sztucznych tam.

Państwa europejskie, ratując się przed skutkami kryzysu, stworzyły szereg tego rodzaju barjer. Ale kryzys nie będzie trwał wiecznie, wrócą stopniowo dawne prawa naturalnego rozwoju gospodarczego, a wszystko to, co jest sztuczne zniesie samo życie. I dlatego przed rolniczą ekspansją Polski stoi kolosalne zadanie umiejętnego wyzyskania powstających możliwości dalszego gospodarczego rozwoju. W obecnych natomiast stosunkach wyjątkowo trudnych, rolnictwo polskie i jego organizacje muszą tem intensywniej wyzyskiwać każdą możliwość utrzymania się i utwierdzenia na zdobytych placówkach, oraz rozwijać i pogłębiać osiągnięte rezultaty.

Nakazem więc chwili obecnej dla rolnictwa jest 1) wytężyć wszystkie siły dla pomyślnego rozwiązania zagadnienia produkcji bekonowej, 2) dbać o to, by ukazujące się możliwości rozwojowe na rynkach południowych czy innych natychmiast wyzyskać. Dlatego też rolnictwo powinno usilnie **współpracować z istniejącemi organizacjami zbytu żywca i produkcji bekonowej, jako fachowemi instytucjami, dbającemi o pomyślny rozwój hodowli trzody.**

Inż. Tadeusz Waxmann.




## Ulgi w spłacie zaległych składek do Ubezpieczalni

W Dzienniku Ustaw Rzplitej z dnia 9 kwietnia br. Nr. 29 poz. 237 została ogłoszona Ustawa z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, przewidująca rozszerzenie ulg, zwłaszcza w zastosowaniu do gospodarstw rolnych i leśnych.

Wszyscy zatem płatnicy, zalegający z składkami, winni bezzwłocznie porozumieć się bezpośrednio z właściwą instytucją i uzyskać od niej decyzję, zezwalającą na ratalną spłatę zaległości, jakoteż ściśle zastosować się do wszelkich zarządzeń i wymagań tych instytucyj.

Uprzedzając o tem Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości zainteresowanych że po dniu 31 maja rb. przeciwko płatnikom, którzy nie uiścili składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, których termin płatności upłynął przed dniem 1 lipca 1932 r. a w odniesieniu do należności b. Kas Chorych od gospodarstw rolnych i leśnych przed dniem 1 listopada 1933 r., i którzy nie wykażą się wobec Urzędów Skarbowych decyzją, o której mowa w ustępie poprzednim kroki egzekucyjne zostaną z całą bezwzględnością wznowione.

Dla uniknięcia nieporozumień zaznacza się, że ulgi nie będą stosowane do składek i opłat efektywnie potrąconych z zarobków pracowników, a niewpłaconych do instytucyj ubezpieczeń społecznych.

## Konferencja ekonomiczna w Pomorskiej Izbie Rolniczej

Odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej konferencja ekonomiczna w sprawie ustalenia poglądu rolnictwa pomorskiego na wytyczne polityki gospodarczej na odcinku rolniczym na rok gospodarczy 1934-35. Konferencji przewodniczył **prezes Izby p. Jan Donimirski**, a wzięli w niej udział pp. L. Schedlin-Czarliński, Jan Ślaski, Wacław Hulewicz, Józef Sojecki, Fr. Woziwoda, M. Paluch, Jan Bielecki itd. oraz kierownicy poszczególnych działów pracy Pomorskiej Izby Rolniczej z dyrektorem p. W. Dykierem na czele.

Po wysłuchaniu referatów naczelnika wydziału p. mgr. Jana Głębowicza na temat polityki zbożowej i hodowlanej, rozwinęła się szeroka dyskusja.

Ustalono, że w polityce gospodarczej zbożowej winny być w dalszym ciągu **stosowane wszystkie dotychczasowe środki w postaci**

a) **ceł ochronnych**, uniemożliwiających przywóz zboża z zagranicy,

b) t. zw. **premij wywozowych** na wszystkie rodzaje zbóż z rozciągnięciem tej zasady i na strączkowe,

c) **interwencji Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych** z tem, że interwencja ta winna być poważnie usprawniona i skierowana przedewszystkiem na ośrodki największej produkcji, **mianowicie na Pomorze** i Poznańskie,

d) **zastawu rejestrowego** zbóż z tem, że zastaw ten winien **być traktowany, jako środek interwencji** a nie jako operacja finansowo - kredytowa. Przy tej sposobności wypowiedziano się za udzieleniem tego zastawu już w sierpniu i bez zbytecznych formalności.

Omówiono także konieczność koncentracji i racjonalizacji przemysłu młynarskiego, rozszerzenia udzielania kredytów zaliczkowych pod zastaw zboża w młynach i magazynach oraz sprawę handlu terminowego zbożem, cen artykułów przemysłowych itp.

Wyrażono jednomyślną i zgodną opinję, że areał obsiewu zbożami winien być ograniczony na **korzyść rozszerzenia uprawy roślin oleistych i roślin handlowych.**

W końcu omówiono wytyczne polityki eksportowej na odcinku hodowlanym, wypowiadając się za jaknajwiększą ekspansją eksportową przy równoczesnem zwróceniu jak największej uwagi na chłonność rynku wewnętrznego. W stosunku do cen otrzymywanych za produkty przywożone przez rolnika na targ, ceny chleba i mąki, mięsa i wędlin są stanowczo za wysokie i winny ulec zniżce, podobnie, jak i ceny potraw, podawanych w jadłodajniach. Stwierdzono konieczność zapewnienia dla artykułów rolniczego pochodzenia preferencji w traktatach handlowych.

Wypowiedziano się za **pełną standaryzacją eksportu rolniczego** i za powierzeniem nadzoru nad nią izbom rolniczym. Koncetrację eksportu rolniczego a przedewszystkiem hodowlanego uznano za pożyteczną.

# Rolnictwo musi wykorzystać popyt na nasiona oleiste

Import surowca z zagranicy do wyrobu olei, kształtuje się dość nierównomiernie. Na ziarna palmowe wyznaczona została w ostatnich czasach 100 proc. kompensacja, co tak dalece utrudnia przywóz tego surowca, że sprowadzanie go wcale się nie opłaca.

Zezwolenia na wwóz i ulg. celne odnoszą się obecnie tylko do kopry, nasion sezonowych i orzeszków ziemnych.

Dość skomplikowanie przedstawia się sprawa importu siemienia lnianego — podstawowego środka do wyrobu oleju lnianego i pokostu — a to dlatego, że **udzielanie olejarniom pozwolenia na wwóz siemienia, uzależnione jest obecnie od porozumienia z krajowemi sferami rolniczemi.**

Z początkiem br. olejarnie otrzymały pewne kontyngenty na wwóz siemienia, jednak zapotrzebowanie jest tak wielkie (najpoważniejszym odbiorcą oleju lnianego jest Kolej Państwowa), że choć transporty surowca jeszcze nie nadeszły, cała ilość oleju, mająca być wyprodukowana z tego surowca, została już sprzedana.

Brak odpowiedniego surowca, wywołuje w przemyśle olejarskim pewne zaniepokojenie, a to dlatego, że przywóz siemienia z zagranicy został wstrzymany, a krajowe siemię lniane w najlepszym razie dostarczone być może dopiero z końcem września.

Przed niedawnym czasem odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie Komisji preferencyjnej dla krajowych nasion oleistych, przy udziale przedstawicieli Ministerstwa P. i H., Ministerstwa Rolnictwa, Związku Izby Przemysłowo - Handlowych Rolniczych, oraz delegatów przemysłu olejarskiego, poświęcone zagadnieniom sprowadzania z zagranicy nasion oleistych do wyrobu olei ciekłych, które wyrabiane są jedynie z surowca zagranicznego.

**Komisja postanowiła wprawdzie wydawać pozwolenia na wwóz tych nasion do kraju, ale jedynie po przedłożeniu zaświadczenia zakupu odpowiedniej ilości nasion krajowych.**

Jest rzeczą oczywistą, że **przemysł olejarski chętnie kupowałby te surowce w kraju, gdyby była podaż tych nasion w dostatecznej proporcji do zapotrzebowania.**

**W interesie zatem sfer rolniczych leży wzmożenie produkcji nasion oleistych i postawienie jej na należytym poziomie.**

## Wpłaty z tytułu rent i spłat z osad można częściowo odliczyć od dochodu

Wobec licznych zapytań, czy wpłaty z tytułu rent z osad można odliczać od ogólnej sumy dochodu za rok 1933. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, że na podstawie zebranych wyjaśnień od dochodu odliczyć można następujące wpłaty, dokonane w ciągu roku 1933 z tytułów:

1) **Renty wieczystej (stałej) — całkowicie,** (ponieważ roczne raty rentowe w pełnej wysokości z tego tytułu są odsetkami od kapitału rentowego ciążącego na osadach w wysokości 3 proc rocznie).

2) **Renty amortyzacyjnej (Bauernbank) — częściowo** (ponieważ roczne raty rentowe z tego tytułu składają się z odsetek w wysokości około 2 i pół procent od kapitału rentowego oraz około 1 proc. na amortyzację).

3) **Spłat z renty ceny kupna — częściowo,** (ponieważ roczne spłaty z tego tytułu składają się z odsetek od reszty ceny kupna w wysokości 3 i pół procent rocznie oraz spłat na amortyzację około 1 i pół procent rocznie).

4) **Spłat z tytułu odsetek** (od pożyczek z fund. obr. ref. rolnej oraz wszelkich pożyczek z P. B. R.) — **całkowicie.**

Odliczenie odsetek opłacanych z powyższych tytułów można jedynie uzyskać na podstawie zaświadczeń wydawanych przez P. B. R. w Grudziądzu, które należy dołączyć do zeznania o dochodzie wzgl przy reklamacjach podatku dochodowego wymierzonego przez Urzędy Skarbowe. Kwitów z P. K. O. oraz z P. B. R. na wpłacone z tytułów dłużnych pieniądze, Urzędy Skarbowe nie uznają ponieważ na podstawie powyższych nie można stwierdzić na jaki rachunek wpłaty dokonano, (odsetki czy też spłaty z reszty ceny kupna)

Wnioski na otrzymanie potrzebnych zaświadczeń z P. B. R. wypełniają członkom P. T. R. sekretarjaty Towarzystw Rolniczych Powiatowych za okazaniem legitymacji członkowskiej na rok 1934.

**Daj na Fundusz Obrony Morskiej!**
**Konto w P. K. O. Nr. 30.680**

# Kultura i sztuka

## Piwna awantura Torunia w początku XVIII w.

Od czasu reformacji sprawa wzajemnego stosunku i współżycia obu wyznań była specjalnie drażliwa na terenie Torunia. Raz po raz wybuchały zatargi, wprowadzające w podniecenie umysły obu stron. Przyczyną tych zatargów były po większej części jakieś drobne nieznaczące zdarzenia, dające Radzie Miejskiej w olbrzymiej większości protestanckiej asumpt do gwałtów lub też długich i kosztownych procesów. Szczególnie licznie w spory religijne obfitował wiek XVII i XVIII.

Dobitnym tego przykładem jest spór o wyrób piwa między miastem a zakonami w r 1727. Tło tego ciekawego zatargu przedstawiało się następująco.

Od dłuższego czasu miało miasto swoje browary w Przysieku, które dostarczały znanego szeroko ze swej dobroci piwa przysieckiego. Mimo jednak dobrej sławy wyrób jego przynosił coraz to mniejsze dochody, niezbędne zresztą dla skołatanych ustawicznemi wojnami i kontrybucjami finansów miasta.

Powodem tego była konkurencja ze strony jezuitów i dominikanów toruńskich, którzy zorganizowali eksport piwa na wielką skalę. Przemyślni bowiem ojcowie, dla poratowania swoich również nadszarpniętych wojnami finansów, korzystając ze swoich przywilejów, wzięli się do fabrykowania piwa. Piwo to dzięki swej wyższości, rychło wyparło ze wszystkich okolicznych zajazdów wyroby browarów przysieckich narażając miasto na utratę poważnych dochodów.

Skarżyło się na to miasto, wychodząc niesłusznie z założenia, że przywilej zakonów toruńskich przyznaje im prawo wyrobu i sprzedaży alkoholu jedynie w obrębie klasztorów i wyłącznie dla własnego użytku. W końcu, chcąc raz położyć kres tej groźnej konkurencji, ustanowiło miasto 2-ch nadzorców, którzy mieli sprawować kontrolę nad eksportem wódki i piwa. Naturalnie czyn ten uznali dominikanie jako zamach na swoje prawa i przywileje.

W krótkim czasie podniosła się dokoła tej sprawy wrzawa nieprawdopodobna, zorganizowana przez niechętne miastu czynniki. Jednakże skutkiem stałego zrywania pomorskich sejmików, nie mogli dominikanie uzyskać przychylnej dla siebie decyzji.

Tymczasem na domiar kłopotów dla miasta — wystąpił z pretensjami do niego trzeci zakon toruński bernardyni. Pretensje te odnosiły się do ustawicznego szykanowania zakonu a to przez nieoddawanie browaru, należącego dawniej do franciszkanów, — których spadkobiercami byli bernardyni. Pretensje te znalazły odrazu gorliwych protektorów. Jeszcze tego samego roku zabrał głos w tej sprawie sam prymas Potocki, który w surowym liście, skierowanym do miasta, zganił jego postępowanie i upominał, aby natychmiast oddało browar bernardynom. Naturalnie — miasto nie kwapiło się bynajmniej ze spełnieniem tego upomnienia. Dość już miało konkurencji piwa dominikańskiego i jezuickiego, w razie oddania zaś browaru bernardynom, powstałby trust piwny wszystkich zakonów. toruńskich, który zlikwidowałby tę gałąź przemysłu miasta, która jedynie jeszcze przynosiła mu dochody.

Ponieważ jednak ustawicznie wpływały do miasta pisma, upominające od bez mała wszystkich przedniejszych dygnitarzy królestwa, wytoczyło miasto przed sądem sprawę o bezpodstawne jego zdaniem skargi i pretensje bernardynów. Na sądach tych przedstawiciele miasta zbijali wywody bernardynów i starali się udowodnić, że miasto strzeże jedynie swoich praw. Rzecz prosta bernardyni nie dali za wygrane, wywlekając tę przy każdej sposobności.

Dokuczyło to wreszcie Toruniowi na tyle, że wniósł skargę na bernardynów toruńskich do samego prowincjonała zakonu, z prośbą o zabronienie toruńskiemu domowi, dalszej akcji. Skarga ta nie wiele miała widoków powodzenia i nic odniosła też pożądanego dla miasta skutku.

Tymczasem sprawa z dominikanami przewlekała się z roku na rok, mimo że wytaczana była z reguły na każdym sejmiku krajowym. Zniecierpliwieni tem beznadziejnem przewlekaniem sprawy zwrócili się w końcu dominikanie do sądu.

W roku 1741 wnoszą skargę na miasto Toruń do chełmińskiego sądu ziemskiego, w odpowiedzi zaś na to Rada Miejska zapozwała od siebie dominikanów. Sprawa ta jednak nigdy nie przyszła pod obrady, a to na skutek przyczyn zewnętrznych. Przyszły nowe czasy, a z niemi wypadki, które odwróciły uwagę obu stron od tej piwnej awantury. Miasto zaś postawiło na swojem, ograniczywszy przynajmniej częściowo szkodliwą dla swoich interesów przemysłową działalność toruńskich duchownych zakonów. **T. W.**

## Rozszerzenie słynnego muzeum Stockholmskiego „Skansen"

Administracja słynnego muzeum na otwartem powietrzu „Skansen" postanowiła ostatnio zakupić duży obszar gruntów, przylegających do dotychczasowego terenu, celem rozszerzenia muzeum.

„Skansen" powstało na gruncie, przeznaczonym na wystawę niektórych eksponatów z dziedziny folkloru szwedzkiego, i stanowi część wielkiego „Nordiska Muzeum". „Skansen", którego fundatorem jest Mr. Artur Hazelius, położone jest na płaszczyźnie wyspy Djurgaarden pod Stockholmem. Na terenie tego jedynego w swoim rodzaju muzeum znajdują się charakterystyczne szwedzkie budynki wiejskie, modele starych kościołów wiejskich, dworków i t. p. Ponadto znajdują się tam okazy fauny i flory szwedzkiej, stare ludowe stroje, przedmioty sztuki i t. p.

## Kronika Panien Benedyktynek w Toruniu

Niema bodaj drugiego klasztoru żeńskiego w Polsce, któryby tyle zostawił po sobie pomników pisemnych co klasztor Panien Benedyktynek w Toruniu. Poczesne miejsce wśród nich zajmują przedewszystkiem cztery grube foliały w skórę oprawne, pod tytułem: Annales to jest roczne dzieje, pisane w połowie XVII wieku na podstawie starych dokumentów i sięgające do roku 1665.

Kronika ta doczekała się wreszcie pierwszej publikacji, przygotowana do druku i opatrzona przypisami i objaśnieniami przez O. Wł. Szołdrskiego C. SS. R. *)

W jasnym, pełnym prostoty języku przedstawia nam kronika całokształt dziejów toruńskiego domu benedyktynek od czasów najdawniejszych t. zn. od samego założenia w r. 1311 przez ówczesnego W. Mistrza Karola z Trewiru na pamiątkę odniesionego zwycięstwa nad litewskim księciem Witenesem.

Znaleźć w tej kronice można wszystko, wszystkie ważniejsze wypadki, tyczące się klasztoru, wypadki krajowe oraz wiadomości o drobnych wydarzeniach codziennych z życia klasztornego dzięki czemu stanowi ona ciekawy materjał nietylko dla historyka zajmującego się dziejami zakonów duchownych, ale również dla badacza obyczajów, który niejedno tam może wyłowić cenne spostrzeżenie.

*) Kronika Benedyktynek Toruńskich — Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej R. 76 i 77. Pelplin 1933—1934.

Szczególnie ciekawe są dzieje domu toruńskiego w okresie reformacji t. zn. w okresie prawie jego zupełnego upadku. Z licznego niegdyś zakonu pod ciosami nawałnicy reformackiej została zaledwie 1 siostra E. Kropiwnicka, które sama jedna potrafiła się oprzeć wszelkim zakusom na klasztor ze strony sprzyjającego nowinkom z zachodu miasta.

Z upadku tego dźwiga klasztor dopiero Magdalena Mortęska, ksieni domu chełmińskiego, jedna z najciekawszych postaci kobiecych swego czasu. Dzięki jej żelaznej energji i talentom organizacyjnym dom toruński odzyskuje rychło dawną swoją świetność, zwłaszcza za przeoratu Zofji Dulskiej. Pierwsza ta przeorysza toruńska od czasów reformacji wybrana zresztą za protekcją M. Mortęskiej była niewątpliwie najwybitniejszą przełożoną zakonu toruńskiego. Stojąc na straży dobra swego domu, rychło popadła w poważny zatarg z ksienią chełmińską, roszczącą sobie prawo kontroli nad pannami toruńskiemi. Długoletni ten spór mimo interwencji najwyższych władz duchownych przetrwał aż do śmierci ksieni Dulskiej. Wogóle obie te postacie kobiece zasługują na poświęcenie im osobnych monografij.

Dzieje klasztoru toruńskiego poza krótkiemi zresztą okresami pomyślności są jednem pasmem nieszczęść i prześladowań. Nieszczęścia zaś spotykały go nietylko od strony obcych, — jacy bardzo często gościli w murach miasta, ale i również od niechętnie nastrojonej do zakonów luterskiej Rady Miejskiej.

W czasie wojen szwedzkich doszło nawet do tego, że za pokrzywdzonym zakonem ująć musiał się sam król szwedzki Karol Gustaw. Wypadek ten tak opisuje kronikarka: „dowiedziawszy się (król szwedzki) jako nas zniesiono i do Chełmży wygnano bardzo się frasował. Przyjechawszy po tem do Chełmży, kazał pannie ksieni, żeby z nim zaraz do Torunia jechała. Gdyśmy stanęli w Toruniu, król poprowadził pannę ksienię na Ratusz. Tam pilną inkwizycję czynił, dla czego panieński klasztor zrujnowany, a oni jeszcze myśląc się królowi przypodobać, wielce zelżywe słowa naprzeciw nam mówili. Ale się pomylili z królem szwedzkim, bo się tak na nich rozgorzał, że nawet im policzki pięścią bił, gdyż takich zelżywości i niesprawiedliwości znieść nie mógł, na co panna ksieni wszystko patrzyła".

Już ten fragment daje pogląd na styl i język kroniki. Osobny dział stanowią w kronice opisy przyjęć znakomitszych gości, opisy zajęć sióstr, — oraz ich tryb życia.

Skądinąd wiemy, że z pośród licznych klasztorów żeńskich Pomorza, benedyktynki toruńskie zajmują jedno z miejsc najcelniejszych. Opublikowanie więc ich kroniki ma poważne znaczenie dla dalszych badań, tem bardziej że wyczerpujące objaśnienia zebrane w przypisach przez O. Szołdrskiego ułatwiają orjentację w tym materjale.

## Huculszczyzna

Dzięki rozwojowi ruchu turystycznego wzrasta z roku na rok zainteresowanie Huculszczyzną, tym pięknym, górzystym obszarem kraju, który położony jest w okolicy Karpat Wschodnich źródeł Białego i Czerwonego Czeremoszu, Prutu i Bystrzycy Nadwórniańskiej. Huculszczyzna obejmuje południową część powiatu nadwórniańskiego i kołomyjskiego oraz powiat kosowski. Zamieszkuje ją szczep zwany „Hucułami". Pierwotna niedostępność gór i postępu cywilizacji pozwoliła mieszkańcom Huculszczyzny na zachowanie odrębności strojów, sztuki i obrzędów. Hucuł to typ wschodnio-karpackiego górala. Język jego należy do grupy języków słowiańskich i jest najbardziej zbliżony do języka ruskiego.

Huculi mają swoiste zwyczaje i obyczaje, baśnie i wierzenia, muzykę i pieśni, bogate w melodje. Obdarzeni szczególnym zmysłem harmonji barw, starają się w ubraniu dostroić do piękna otaczającej ich przyrody. Z natury są gościnni, ambitni i wrażliwi na zniewagę osobistej godności.

Huculszczyzna jest pierwszorzędnym terenem dla hodowli bydła rogatego, owiec i konia huculskiego. Hodowla też stanowi główne zajęcie ludności. Huculi uprawiają ją na rozległych połoninach. Połoniny to równe, bądź pagórkowate, faliste pola na wysokich górach, powyżej górnej granicy lasów, które na wiosnę po zniknięciu śniegów pokrywają się gęstą, bujną, aromatyczną trawą.

Wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego zmniejszył się znacznie stan posiadania Hucułów i nastąpiło katastrofalne zadłużenie ich mienia a większość połonin przeszła w ręce lichwiarzy. Obecnie miarodajne czynniki przygotowują akcję celem oddłużenia własności Hucułów i stworzenia zdrowych podstaw dla prawidłowej gospodarki połoninami. Z kwestją tą wiąże się ściśle zracjonalizowanie hodowli bydła, owiec i koni specjalnej rasy huculskiej. Wprost bezcenne zalety konia huculskiego poznano właściwie dopiero podczas wojny wszechświatowej. Koń ten, wychowany w górskim terenie, jest nadzwyczaj zwinny i obrotny, zahartowany na zimę i lato, nadzwyczaj wytrwały i posiada niezwykle rozwinięty zmysł orjentacyjny.

W południowej części powiatu kołomyjskiego i północnej powiatu kosowskiego i nadwórniańskiego Huculi zajmują się warzywnictwem i sadownictwem. Produkty huculskich sadów, głównie gruszki, śliwy i jabłonie przerabiane są w prymitywnych suszarniach. Z ich wyborowymi gatunkami spotykamy się w naszym handlu pod marką przeważnie węgierską.

Ludowy przemysł huculski ma swoistą cechę ściśle złączoną z życiem i obyczajami. Huculi są znakomitymi cieślami i snycerzami w drzewie oraz w metalu. Znane są powszechnie kilimy produkowane przez tkaczów i artystyczne wyroby garncarzy huculskich. Niestety, wskutek kryzysu i braku zbytu, huculskie warsztaty rzemieślnicze upadają. Z uwagi na to, że Huculszczyzna jest gęsto zalesiona, z natury rzeczy Huculi od wieków zajmują się przemysłem leśnym i są najlepiej wykwalifikowanymi pracownikami leśnymi zarówno przy zalesieniach nowych terenów, jak i przy eksploatacji lasów oraz przeróbce drzewa w tartakach.

Dla rozwiązywania żywotnych zagadnień Huculszczyzny, powstało „Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny", z siedzibą władz naczelnych w Warszawie. Organizacja ta troszczy się o zapewnienie Huculszczyźnie rozwoju pod względem ogólno-kulturalnym i ekonomicznym, o ochronę jej regjonalnej swoistości, o wykorzystanie klimatycznych wartości Huculszczyzny dla celów higjeny społecznej w Polsce. Pozatem „Tow. Przyjaciół Huculszczyzny" objęło opiekę nad planowanym rozwojem ruchu turystycznego, letniskowego i uzdrowiskowego.

Dzięki zainteresowaniu władz i społeczeństwa Huculszczyzna ma zapewnioną przyszłość. Pamiętać należy, iż ziemia ta wzdłuż granicy południowo-wschodniej zroszona jest krwią bohaterów „Żelaznej Karpackiej Brygady", którzy przed dwudziestu laty, jedni z pierwszych poświęcali życie w walkach o niepodległość Polski.

W najbliższych dniach mieszkańcy Pomorza będą mieli niecodzienną okazję poznania Hucułów, ich zwyczajów, obyczajów, ubiorów. Zaznajomi nas z niemi regjonalny teatr huculski z Żabiego, dając oryginalne widowiska pt. „Huculscy Zbójnicy" i „Noc Świętojańska".

# Dzień w Toruniu

niedziela 6 maja

**Kalendarzyk rzym.-kat.**
Sobota Piusa V. pap.
Niedziela Jana w Oleju

**REPERTUAR KIN:**

MARS — Csibi.
LIRA — Prywatne życie Henryka VIII.
ŚWIATOWID — Piękny jest świat.
PALACE — Pat i Patachon jako ogrodnicy



## Informator dla przyjezdnych w Toruniu



**Z miasta**

— **Wiceprokurator S. O. w Toruniu p. Zembrzuski** przeniesiony został na analogiczne stanowisko do Grudziądza.

— **Podniesienie bandery w Klubie Wioślarskim.** W nadchodzącą niedzielę toruński Klub Wioślarski obchodzi swą doroczną uroczystość podniesienia bandery klubowej. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w Bazylice św. Jana, poczem nastąpi przemarsz ulicami miasta do Kl. W. Gimn. O godz. 10 tej rano otwarcie przystani gimnazjalnej, następnie odmarsz do Klubu Wioślarskiego. podniesienie bandery i rewja wioślarska

— W związku z uroczystem otwarciem sezonu w Klubie Wioślarskim uruchomiony zostanie przewóz przez Wisłę statkiem „Victoria", ze starej przystani przewozowej wprost do klubu.

— **Dancing strzelecki.** Sekcja Imprezowa Oddziału Żeńskiego Zw. Strzeleckiego w Toruniu urządza dancing dnia 5 maja 1934 r. o godz. 20-tej w Świetlicy Zw. P. Obyw. Kobiet, przy ul. Łaziennej 24.

— **Zastęp kajakowy harcerek** W niedzielę, dnia 6 bm. odbędzie się w Miejskim Ośrodku Sportów Wodnych uroczystość poświęcenia kajaków zastępu wodnego VII Drużyny Harc. Żeńskiej. Program uroczystości przewiduje o godz. 9-tej rano mszę św. w kościele garnizonowym, po mszy przemarsz nad Wisłę do przystani Ośrodka, podniesienie bandery poświęcenie kajaków i defilada wodna. Od godz. 5-ej popoł. dancing. Dochód (wolne datki) przeznacza się na letnie akcje obozowe.

— **Zabawa Harcerska.** Grono Przyjaciół VIII Drużyny Harcerek i IV Gromady Zuchów urządza w niedzielę, dnia 6-go maja 1934 r. o godz. 15-tej w ogrodzie szkolnym przy ul. Sienkiewicza nr. 34 zabawę wiosenną, połączoną z rozmaitemi niespodziankami jak: loterja fantowa, wędka, wyścigi itp., muzyka, tani i obfity bufet. Czysty zysk przeznacza się na kolonje letnie.

— **Stowarzyszenie Emerytów** Zebranie miesięczne, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 maja o godz. 18 u p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej 11. poświęcone będzie sprawom zdrowia. Współwłaścicielka zdroju Czerniewice koło Torunia pani Modrzejewska wygłosi odczyt **o leczniczych wartościach wód czerniewickich.** Prezes stowarzyszenia mówić będzie **o państwowej pomocy lekarskiej dla emerytów.** Wszystkich członków, którzy dbają o swoje zdrowie, Zarząd zaprasza na zebranie. Goście mile widziani

— **Walne zebranie Stow. Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** par. św. Jakóba odbędzie się dnia 7-go maja br. o godz. 17-tej w Strzelnicy, ul. Przedzamcze. O liczny udział członkiń czynnych i wspierających oraz sympatyków prosi — Zarząd. (2665

— **Pryw. Szkoła Przygotowawcza im. Marji Konopnickiej,** przy ul. Warszawskiej 10/12 I p. przyjmuje już zgłoszenia na nowy rok szkolny do kl. I, II, III i IV. Opłaty b. zniżone (przy dwojgu dzieciach, drugie płaci tylko połowę), zniżki indywidualne. Bliższych informacyj udziela się w szkole codziennie od godz. 13—14. (2666

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu** przyjmuje zgłoszenia kandydatów do egzaminów wstępnych na nowy rok szkolny codziennie od godz. 11-tej do 13-tej w sekretarjacie.

Szczegółowych informacyj udziela się przy zgłoszeniu.

— **Teatrzyk kukiełkowy w Toruniu.** W dniu 6 maja o godz. 15-tej odbędzie się w sali Kasyna Garnizonowego, ul. Żeglarska, przedstawienie teatrzyku kukiełkowego Rodziny Wojskowej w Toruniu. Kukiełki odegrają piękną bajkę Makuszyńskiego „O królewnie Marysi, o czarnym łabędziu i o lodowej górze". Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od lat 4—90 na to ciekawe widowisko. Wstęp dla wszystkich 49 gr.

— **Zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza.** W niedzielę, dnia 6 maja o godz. 15-ej odbędą się zawody na boisku miejskiem pomiędzy Olimpją z Grudziądza a W. K. S. „Gryfem". Olimpja pokonała przed tygodniem mistrza Pomorza — Polonję z Bydgoszczy. Jak z tego wynika, będzie miał „Gryf" b. ciężką przeprawę, o ile będzie chciał wyjść z honorem z powyższego spotkania i zrehabilitować się za poniesioną porażkę w dniu 3. 5. br. w Bydgoszczy.

— **Opieka Rodzicielska szkoły powszechnej** nr. 1 urządza w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 15-tej w Ogródkach Jordanowskich (przy Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu) zabawę dla dzieci i dorosłych. W programie cały szereg niespodzianek. Przygrywać będzie orkiestra 63 pp. — Wstęp tylko 10 i 20 gr. Dochód przeznacza się na kolonje letnie dla dziatwy szkoły. — Nowozapisany rocznik 1927 może przybyć na podwórze szkolne, celem złączenia się z klasami pierwszemi i we wspólnym pochodzie o godz. 15 pomaszeruje na miejsce gier i zabaw obok Ubezpieczalni Społecznej.

— **Cyrk „Czar" rozbił namioty** na placu obok Ubezpieczalni Społecznej i już dzisiaj popołudniu inauguruje swój pobyt w Toruniu przedstawieniem premjerowem.

Cyrk ten jest spółdzielnią bezrobotnych artystów, którzy stworzyli sobie własny warsztat pracy, pozwalający im na przetrwanie ciężkiego okresu kryzysu gospodarczego, szczególnie ciężko dotykającego wszelkiego rodzaju imprezy widowiskowe.



## Przedstawiciele Huculszczyzny w Toruniu

Wczoraj o godz. 20,50 przyjechał z Warszawy do Torunia *zespół amatorskiego teatru huculskiego z Żabiego*, by szeregiem przedstawień teatralnych zapoznać społeczeństwo toruńskie z piękną Huculszczyzną.

Goście przybyli do stolicy Pomorza dzięki inicjatywie *Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny w Warszawie.* Zespołem, liczącego 30 osób (22 mężczyzn i 8 kobiet), opiekuje się kierownik Domu Żołnierza w Warszawie p. *kpt. Kruk-Strzelecki.*

Imieniem Pomorskiego Oddziału Tow. Przyj. Huculszczyzny przywitał gości p. *mjr. Skoczylas*, poczem, poprzedzeni orkiestrą wojskową, Huculi ruszyli w kierunku Staromiejskiego Rynku. Pod pomnikiem Kopernika p. *Mikołaj Kryżaniwski* w imieniu Huculów w serdecznych słowach przywitał stolicę Pomorza i jej mieszkańców. Następnie *goście złożyli pod pomnikiem Kopernika piękny wieniec z gałęzi świerkowych, białego bzu i czerwonych tulipanów.* Na wstęgach wyszyto napis: *„Huculi — Kopernikowi".*

Po tych przywitaniach goście udali się na kolację, a po jej zjedzeniu zaprowadzono ich do Schroniska Towarzystwa Krajoznawczego przy ulicy Legjonów, gdzie będą mieszkali przez czas swego pobytu w Toruniu.

Dziś o godzinie 16 i 20-tej Huculi wystąpią w *„Huculskich Zbójnikach"*, a jutro o godz. 16 i 20-tej w *„Nocy Świętojańskiej"*.

## Wieczory teatralne
### „Kościuszko pod Racławicami" W. L. Anczyca.

Do żelaznego repertuaru Teatru Narodowego w Toruniu weszła jeszcze jedna sztuka. Jest nią, wystawiony z okazji 143 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami" W. L. Anczyca. Mimo dziesiątków lat życia sztuka ta nie straciła na uroku. Jak przed laty — zwłaszcza w czasach niewoli — żywe, barwne obrazy wzbudzają niemilknące zainteresowanie; momenty uczuciowe niejedne oko mgłą wilgotną przesłaniają, a sytuacje komiczne wywołują na widowni salwy śmiechu

Z uwagi na treść i intencje „Kościuszki pod Racławicami" Teatr Pomorski zrobił dobrze, wprowadzając ich do swego repertuaru. Posiadł sztukę, którą powinien poznać każdy Polak. Na następnych przedstawieniach zapewne zapełni widownię młodzież, gdyż dla młodzieży sztuka Anczyca ma poważne znaczenie pedagogiczne.

O wystawie, reżyserji i wykonawcach poszczególnych ról można z czystem sumieniem powiedzieć, że starano się wybrnąć z trudności z jakiemi po dzień dzisiejszy walczą w podobnych sytuacjach nawet najbardziej zasobne teatry stołeczne.

Premjerę „Kościuszki pod Racławicami" poprzedziła prelekcja radcy miejskiego inż. Ulatowskiego o Konstytucji trzeciomajowej, zakończona okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego i Najjaśniejszej Rzpltej.

ip.



## Święto 1 Bataljonu Balonowego

Dziś przypada święto pułkowe 1 Bataljonu Balonowego. Ze względu na to, że rb. uroczystość piętnastolecia wojsk balonowych będzie specjalnie uroczyście obchodzona w okresie zawodów o puhar „Gordon-Benetta" w Warszawie. Święto dzisiejsze obchodzi 1 Bataljon Balonowy w szczupłych ramach wewnętrznych. Uroczysty capstrzyk dnia poprzedniego odbył się na dziedzińcu koszarowym przy zapalonych stosach. Pamięć poległych kolegów uczczono w podniosłym nastroju. Msza w kościele garnizonowym, wspólny obiad żołnierski, gry i zabawy na dziedzińcu koszarowym, teatr i kino, a w godzinach popołudniowych wycieczka kulturalna do Niedźwiedzia i Radzynia korpusu oficerskiego stanowić będą program święta.

## Wielki koncert religijny

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w kościele Najśw. Marji Panny w Toruniu *wielki koncert religijny,* w którym wezmą współudział *kwartet Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu* oraz prof. konserwatorjum p. *dr. Z. Drexler-Pasławska i chór św. Cecylji* przy kościele Najśw. M. P.

Program koncertu przedstawia się następująco:

Ave Maria — ks. G. Gorczycki. Diffusa esta — J. M. Nanino. Angelus antem Domini — F. Anerio, Agnus Dei z „missa paschalis" — M. Leopolita — wykona chór św. Cecylji przy kościele Najśw. Marji Panny, dyrygent: p. Henryk Doga. Vergin tutto amor — Durante. Ave verum — Mozart. Arja — Gounod — wykona prof. Konserwatorjum p. Dr. Z. Drexler-Pasławska, przy organach p. Henryk Doga. Koncert op. 51 — Haydn — wykona kwartet Pom. Tow. Muzycznego: I. skrzypce p. prof. J. Zinser, II. skrzypce p. J. Witczak, altówka p. Fr. Gwóźdź, wiolonczela p. M. Manthey. Regina coeli — prof. Zygmunt Moczyński — wykona chór św. Cecylji.

Czysty dochód przeznaczony jest na cele kościoła Najśw. Marji Panny. Ceny miejsc: siedzące 1 złoty, stojące 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

### Na białym czworoboku
## Mars — Csibi

Obraz ma cechy, których obecnie w filmach tego rodzaju prawie wcale się nie spotyka: dobry scenarjusz i równie dobry, prosty, niewyszukany dowcip. Ponieważ zaś reżyserja i gra aktorów, z przemiłą Franciszką Gaal w roli Csibi na czele również stoją na wysokim poziomie, przeto „Csibi" można śmiało zaliczyć do najlepszych z ostatnio w Toruniu widzianych komedyj.

Program doskonale uzupełniono dobrym tygodnikiem Foxa i rysunkowcem Fleischer'a.

# Z Pomorza

# Tajemnica ohydnego morderstwa w Gdyni wyjaśniona

## Policja odszukała mordercę pod Grudziądzem

Jak już donosiliśmy w ubiegłym tygodniu, w lesie chylońskim w Gdyni dokonano strasznego odkrycia. Uczniowie szkoły powszechnej udający się w towarzystwie nauczycielki do pobliskiego lasu i bawiąc się zbieraniem pierwszych wiosennych kwiatów, natknęły się **na zwłoki jakiegoś mężczyzny, leżące pod drzewem** na samem wzgórzu.

Przerażona dziatwa zawołała nauczycielkę, która natychmiast dała znać o strasznem odkryciu najbliższemu posterunkowi P. P. Po chwili na miejsce wypadku przybyli kierownik wydziału śledczego **komisarz Lichoniewicz** i zastępca jego **aspirant Lipin** wraz z całym sztabem wywiadowców.

Tajemniczy trup leżał twarzą do ziemi. Z zaciśniętych zębów sączyła się cienka struga krwi, tylna część głowy przykryta zakrwawioną szarą cyklistówką była w straszliwy sposób zmasakrowana. Zabity mężczyzna mógł liczyć zaledwie 25 lat i był dość przyzwoicie ubrany. Obok zwłok leżał pokrwawiony drelichowy płaszcz.

Przy denacie nie znaleziono najmniejszego dokumentu. Nic absolutnie, co mogłoby wskazać na to, kim był nieszczęśliwy. W kieszeni ubrania znaleziono jedynie kluczyk od walizki i nóż sprężynowy.

Komisarz Lichoniewicz i aspirant Lipin wszczęli momentalnie energiczne śledztwo, tem trudniejsze i tem bardziej skomplikowane, że najdrobniejszy chociażby ślad nie wskazywał kierunku trudnych do podjęcia poszukiwań.

### Służba prewencyjna w Gdyni czuwa

Wszczęto dochodzenia. W międzyczasie po uciążliwej pracy nocnej w służbie prewencyjnej powrócił do biura **st. posterunkowy wydz. śledczego Majewicz.** Majewicz dowiedziawszy się o morderstwie obejrzał natychmiast złożone w kostnicy zwłoki. Poznał je odrazu. Tej samej doby o 2-ej w nocy przechodząc ulicą Śląską wylegitymował on dwóch osobników, którzy wydali mu się podejrzani. Jeden z nich miał przy sobie legitymację na nazwisko **Józefa Sopronluka** z Łucka, książeczkę oszczędnościową z sumą 100 złotych i przeszło 100 złotych w gotówce, miał również kilka dobrych świadectw, że pracował w jakiemś przedsiębiorstwie destylacyjnem na Wołyniu.

Drugi nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Stwierdził tylko że nazywa się **Antoni Wiśniewski**, ma 22 lat i mieszka w Grudziądzu. Majewicz zanotowawszy na wszelki wypadek obydwa nazwiska przestał się interesować nocnymi przechodniami i poszedł dalej.

Teraz oglądając zmasakrowane zwłoki stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że jest to ten sam **Józef Soproniuk**, którego przed kilku godzinami legitymował. Zwłoki te poznał również st. posterunkowy **Rzepliński**, który również badał dokumenty mężczyzn. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że ofiarą mordercy padł robotnik Józef Soproniuk.

### Kastetem w głowę

Sekcja zwłok stwierdziła, że Soproniuk został zamordowany. Samobójstwo było wykluczone. Na głowie denata roztrzaskanej mocnem uderzeniem tępego narzędzia widniały w różnych odstępach głębokie rany. Był to prawdopodobnie kastet, często używany przez zbrodniarzy do swoich krwawych wyczynów.

**NA TROPIE MORDERCY.**

**Wizja lokalna przeprowadzona z drobiazgową dokładnością pozwoliła aspirantowi Lipinowi zrekonstruować przebieg morderstwa. Tymczasem pod kierownictwem komisarza Lichoniewicza rozpoczęto energiczne dochodzenia i pościg za mordercą, którym według wszelkiego prawdopodobieństwa był nocny towarzysz Soproniuka rzekomy Wiśniewski. Natychmiast zaalarmowano posterunki graniczne i do Grudziądza wyjechał jeden z najbardziej doświadczonych starych wywiadowców, któremu śledztwo zawdzięczało nieoczekiwany zwrot, st. posterunkowy Majewicz.**

**Ku wielkiemu swemu zdziwieniu Majewicz stwierdził, że nazwisko Wiśniewski nie jest wcale zmyślone. Wiśniewski nie mieszkał wprawdzie w Grudziądzu, ale znany był tam jako typ o skłonnościach przestępczych, stałem jego miejscem zamieszkania była natomiast wieś Rudnik w pow. grudziądzkim.**

**Majewicz wyjechał do Rudnika, gdzie przy pomocy wójta wszczął dalsze dochodzenia co do osoby Wiśniewskiego, którego w domu nie było.**

Wszystkie zebrane o Wiśniewskim wiadomości potwierdzały ujemną o nim opinję.

Przygotowawszy wszystko na przyjęcie zbrodniarza, którego lada chwila oczekiwano w domu, wywiadowca zawiadomił Wydział Śledczy w Gdyni.

### Morderca wraca do domu

W czwartek rano Wiśniewski przybył do Rudnika i nie przeczuwając nic złego, zadowolony i wypoczęty z małą fibrową walizką w ręku wszedł na podwórze swego domku.

Majewicz zawiadomił natychmiast **komendantów sąsiednich posterunków którzy razem z nim weszli do mieszkania Wiśniewskiego.**

— „Ręce do góry" — i trzy rewolwery skierowały się na przerażonego, nieruchomego, bladego ze strachu Wiśniewskiego.

Po chwili brzęk kajdanków oznajmił mordercy, że dosięgła go ręka sprawiedliwości. Majewicz tymczasem zajął się fibrową walizką, która nie była zamkniętą. Z kieszeni swej wyjął kluczyk, znaleziony przy zamordowanym Soproniuku. **Kluczyk pasował do walizki.**

Najmniejsze wątpliwości zostały rozwiązane. Zawartość walizki dawała miażdżące dowody, winy zbrodniarza. Znajdowały się w niej chusteczka powalana krwią, świeżo wyprane, ale noszące jeszcze ślady krwi granatowe spodnie, zegarek zamordowanego, jego książeczka PKO. dowód osobisty, świadectwa pracy na kresach wschodnich, lusterko i inne małe przedmioty.

### 22 letni morderca

Morderca **Antoni Wiśniewski** liczy zaledwie 22 lat. Urodził się w Niemczech. Sądząc z dokumentów miał w tym roku odbywać swoją służbę wojskową. Posiada II. stopień P. W.

Morderstwo swe obmyślił z najdrobniejszemi szczegółami, dowiedziawszy się, że jego przygodny znajomy ma przy sobie drobne oszczędności.

W dniu wczorajszym skutego w kajdany młodego zbrodniarza przywieziono do Gdyni. Grozi mu kara śmierci.



## Motocykliści bydgoscy wręczyli depesze hołdownicze

### p. Wojewodzie Kirtiklisowi i p. gen. Pasławskiemu

Klub Motocyklistów w Bydgoszczy odbył się w dniu Święta Narodowego 3 maja doroczną **jazdę sztafetową celem wręczenia depesz hołdowniczych p. Wojewodzie Pomorskiemu, oraz D-cy DOK 8 w Toruniu.** Na dany przez D-cę Dywizji p. gen. Thommee'go sygnał startu na placu ćwiczeń na Jachcicach wyruszyło **20 maszyn do Torunia.** Wyścig obliczony był na regularność jazdy o Nagrodę Wędrowną, ufundowaną przez Miejski Komitet WF i PW w Bydgoszczy.

Zawodnicy z podziwu godną dokładnością zachowania wykreślonych im czasów przebyli trasę poprzez tajne punkty kontrolne do mety w Toruniu. I. nagrodę zdobył po raz drugi z rzędu wytrawny zawodnik p. **Steinborn Helmut**, na maszynie Exelsior 250 ccm z dokładnością jazdy 26 sekund. Dalsze miejsca zajęli kolejno zawodnicy: **Haw Egon** na Exelsior 250 ccm w chybionym czasie o 61 sekund, **Scherle Emil** na Exelsior 250 ccm z przyczepką, w chybionym czasie o 121 sekund, **Tomaszewski Kazimierz** na Royal Enfild 500 ccm, w chybionym czasie o 146 sekund, **Szymański/Stańczyk** z 8 Dyonu Samochodów na maszynie CWS 1200 ccm z przyczepką itd. Z 20 wystartowanych maszyn 18 przebyło trasę bez jakiegokolwiek wypadku. 2 maszyny wycofały się z powodu defektów na trasie. Funkcję sędziów na trasie wykonali sprawnie doświadczeni członkowie Pomorskiego Automobilklubu, **pp. Frost i Janecki.**

## Walny Zjazd Dziennikarzy Pomorskich odbędzie się w Gdyni

**Tegoroczny Walny Zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odbędzie się w Gdyni w czasie Zielonych Świąt.**

**W pierwszym dniu Zjazdu (dnia 19 bm.) odbędzie się konferencja gospodarcza, z udziałem Komisarza Rządu m. Gdyni, oraz przedstawicieli sfer gospodarczych i portowych. Na konferencji tej wygłoszą fachowe referaty: dyrektor Rady Interesantów Portu dr. Bolesław Kasprowicz, wicedyrektor Izby P. H. mgr. Kawczyński, oraz notarjusz Chudziński.**

**Tegoż dnia w godzinach popołudniowych, dziennikarze pomorscy zwiedzą szczegółowo port, większe zakłady przemysłowe, oraz urządzenia przeładunkowe na nadbrzeżach.**

**Dnia 20 bm. odbędą się wewnętrzne obrady Syndykatu w gmachu Gimnazjum dr. Zegarskiego w Orłowie Morskiem, po południu zaś zwiedzanie miasta.**

**W drugi dzień Zielonych Świąt (21 bm.), prasa pomorska wyjedzie z wycieczką do Gdańska, gdzie spędzi cały dzień według osobnego programu.**

**Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, wysłał specjalną delegację do p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, celem zaproszenia go na mającą odbyć się w Gdyni konferencję gospodarczą.**

## Echa pożaru w majątku Warszewice

Dnia 16 grudnia 1933 r. w majątku Warszewice pow. toruńskiego przy rozgrzewaniu zamarzniętych rur wodociągowych przez kowala Alojzego Beckera został zaprószony ogień, który w mgnieniu oka objął budynek, mieszczący w sobie owczarnię i świniarnię. Budynek z powodu panującej wichury i braku wody w przeciągu półtorej godziny spłonął doszczętnie. — Beckera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem lekkomyślnego spowodowania pożaru. Sprawę rozpatrywał przed kilku dniami sąd toruński.

Jak wynika z przewodu sądowego, oskarżony otrzymał polecenie rozgrzania zamarzniętych rur wodociągowych, znajdujących się w budynku, mieszczącym owczarnię i świniarnię. Gdy rozpoczął odgrzewanie za pomocą wysokopłomiennej lampy benzynowej przez szparę w suficie przedostała się iskra na strych, gdzie znajdowała się słoma i pasza dla bydła. Powstał ogień który niezwykle szybko ogarnął cały budynek.

Po przesłuchaniu świadków sąd doszedł do wniosku, że pożar powstał przez niedbalstwo kowala i skazał go na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na lat 4.



### Zwłoki ś. p. Kulakowskiego wróciły do kraju

W ub. środę w Nowym Porcie na terenie W. M. Gdańska odbyła się żałobna uroczystość przeniesienia zwłok działacza polskiego we Francji ś. p. por. Wacława Kulakowskiego, przywiezionych na pokładzie statku „Skjold", do wagonu kolejowego, w którym odwieziono je do Warszawy.

W smutnym obrzędzie wzięli udział: najbliższa *rodzina zmarłego*, przedstawiciel Komisarza Generalnego R. P. p. *radca Głuski*, prezes Związku Polaków p. *Henryk Muszkiet-Królikowski*, szef Wydziału Wojskowego Kom. Gen. R. P. *pułk. dypl. A. Rosner, dyr. Paszota*, prezes Związku Legjonistów p. *Witt-Włosek*, dyr. *Seredyński*, i inni.

Nad trumną wygłosił podniosłe przemówienie *prof. dr. Smokowski*, poczem ks. prob. *Komorowski w asyście* ks. prof. Góreckiego odprawił egzekwie, po których trumna została wstawiona do pięknie przybranego wagonu. Asystę honorową stanowił oddział pocztowców, delegacja Tow. b. Wojaków i Powstańców ze sztandarem, harcerki i harcerze ze sztandarami.

### Więzienia gdańskie są przepełnione

Więzienia gdańskie nie wystarczają już na ulokowanie wszystkich więźniów politycznych, skazanych na areszt ochrony względnie dłuższe kary mimo, że Prezydjum Policji urządziło nowe cele w Wisłoujściu i Sopotach.

W więzieniu sądowem w Gdańsku przy ulicy Schiesstange ulokowana jest rekordowa cyfra *800 więźniów*, na którą w dużej mierze składają się więźniowie polityczni. Policja lokuje obecnie aresztowanych tymczasowo w specjalnych celach w zakładzie psychjatrycznym Silberhammer Hochstriess.

### Kapłony niańkami kurcząt!

Kwestja racjonalnej hodowli drobiu nie da się rozwiązać tak łatwo, jakby się to mogło wydawać. Sztuczna wylęgarnia, wydawszy na świat śliczne żółte kurczątka, oczywiście nie może zająć się ich wychowaniem. Aby zabezpieczyć przyszłość biednych żółtodziobów i dać im należyte wychowanie, musieli hodowcy długo głowić się i szukać sposobów. Aż wreszcie ktoś wpadł na pomysł dania kurczętom niańki w postaci kapłona. Próba wypadła nadspodziewanie pomyślnie. Kapłon okazał się świetną niańką, która potrafi wodzić swoich pupulów do 4 miesięcy. Kapłon potrafi ogrzać i wyhodować do 80 kurcząt.

### Porzucone niedopałki powodem pożaru lasów

W ubiegłą środę, w lesie, znajdującym się w rejonie nadleśnictwa Trzebciny w powiecie tucholskim, powstał pożar, *który zniszczył około 25 hektarów 15-letniego zagajnika*. Straty dochodzą *do 15.000 zł.*

Tego samego dnia, w rejonie leśnictwa Ostrówki powiatu lubawskiego, *spłonęło 30 akrów 7-letniego zagajnika, wartości ponad 200 złotych.*

Stwierdzono, że oba *pożary zostały spowodowane przez niedbalstwo przechodniów, którzy wbrew obowiązującym przepisom, palą w lesie papierosy i następnie niedogaszone niedopałki rzucają na ziemię.*

### Pracuj abyś...

Pracuj, abyś miał na życie.

Pracuj, abyś miał na utrzymanie rodziny.

Pracuj, aby ci się dobrze wiodło w życiu.

Pracuj, abyś miał godnie wypełniony dzień.

Pracuj, abyś miał szacunek u ludzi.

Pracuj, abyś był dobrym obywatelem.

Ale kup los, abyś wygrał na loterji państwowej, a gdy wygrasz, abyś zażył tych przyjemności, o których myślałeś po pracy, a nawet podczas pracy.

Pamiętaj wobec tego, że ciągnienie 4-ej klasy rozpoczyna się 5 maja i trwa 15 dni, że ćwiartkę klasy 3 trzeba natychmiast wymienić na ćwiartkę klasy 4 i że w czwartej jest około 50.000 wygranych mniejszych, większych i bardzo wielkich, z główną wygraną miljonem złotych na czele.

# Z całego kraju

## Zamordowanie policjanta

### Morderca zrabował 695 złotych

Komendant posterunku policji w Kotrze, koło Prużany starszy posterunkowy Michał Karas udał się w dniu 2 bm. rowerem do urzędu pocztowego w Suchopolu, celem otrzymania poborów dla siebie i swych podwładnych. Gdy w drodze powrotnej Karas przejeżdżał przez zagajnik, ukryty w krzakach zbrodniarz wystrzelił z karabinu, raniąc Karasia bardzo ciężko w nogę. Leżąc na ziemi ranny dobył rewolweru, nie mógł już jednak strzelać. W tej chwili przez las przejeżdżała wozem żona pewnego wieśniaka z pobliskiej wsi. Ponieważ koń przestraszył się leżącego na drodze roweru, wieśniaczka mimo błagalnych nawoływań rannego, nie mogła się zatrzymać dla okazania mu pomocy, zawiadomiła natomiast niezwłocznie o wypadku sołtysa swojej wsi.

W międzyczasie zbrodniarz drugim strzałem z karabinu położył Karasia trupem na miejscu, poczem zrabował gotówkę w sumie 695 zł. zabrał broń, torbę ze wszystkiemi papierami i dokumentami osobistemi oraz rower i zbiegł.

W pół godziny później przybył na miejsce wypadku przypadkowo miejscowy nauczyciel i zaalarmował najbliższy posterunek policji. — Wszczęto natychmiast energiczne dochodzenia. Na miejsce przybył starosta powiatowy z policją.

Przed kilkunastu dniami w podobny sposób został zamordowany drożnik Stefan Boruszko. W związku z obu temi zbrodniami organy policyjne zarówno wojewódzkie jak i powiatowe prowadzą energiczną akcję.

Starszy posterunkowy Michał Karas liczył lat 35. Osierocił on żonę i dwie małe córeczki. Z całego kraju.

### WARSZAWA.

— **Zjazd inżynierów budowl. obraduje w Warszawie.** Jest to pierwszy wszechpolski zjazd budowniczych z akademickiem wykształceniem.

— **Aresztowano bandę oszustów warszawskich,** których trick polegał na wmawianiu naiwnym, że potrafią, przy pomocy pewnych zabiegów, powielać banknoty

— **7 domów, 10 obór i 22 stodoły** spłonęły w czasie wielkiego pożaru podwarszawskiej wioski Bieżunie.

— **W cegielniach warszawskich trwa strajk.** Unieruchomionych zostało 15 cegielni.

— **Nowy gmach** wybudowany zostanie na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. W gmachu mieścić się będą cztery duże audytorja.

### ŁÓDŹ.

— **Blokowanie polskich list wyborczych do rad miejskich** ogarniać zaczyna coraz większą ilość miast woj. łódzkiego. Nastąpiło to już w Aleksandrowie, a niebawem nastąpić ma w Sieradzu, Piotrkowie i Kaliszu.

### KATOWICE.

— **W ramach uroczystości obchodu rocznicy wybuchu 3-go powstania** odbyło się w Katowicach poświęcenie lokalu klubu powstańców śląskich, a następnie biwak powstańczy na rynku katowickim. W uroczystościach brali udział przedstawiciele Pomorza

— **Dwa wielkie piece hutnicze uruchomiono** w Wełnowcu, co pozwoli na zwiększenie zatrudnienia w zakładach wełnowieckich.

### WILNO.

— **Biskup męczennik** ks. Bolesław Słostan, b. administrator Białorusi sowieckiej, wrócił z zesłania do Polski i bawił przez parę dni w Wilnie. Obecnie ks. biskup udaje się do Rygi, gdzie zostaje rektorem seminarium duchownego.

— **Kredyt w wysokosci 200.000 zł** przydzieli niebawem Bank Gospodarstwa Krajowego magistratowi wileńskiemu. na pożyczki dla właścicieli domów dla przyłączenia poszczególnych posesyj do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

### POZNAŃ

— **Na Targach Poznańskich** bawi wycieczka samochodowa ze Szczecina, składająca się z wybitnych przedstawicieli tamtejszych sfer gospodarczych.

### ZBĄSZYŃ.

— **Burmistrzem Zbąszynia** został p. Eugenjusz Michalski, kapitan w rezerwie i b. legjonista.

### ZAMOŚĆ.

— **We wsi Janowice** wybuchł pożar, który strawił 16 gospodarstw. W płomieniach zginęła Szczepanowa Adamczykowa i został ciężko ranny Józef Karkut. Pożar wybuchł w czasie obchodu święta 3 maja, gdy cała ludność brała udział w pochodzie.

### DROHOBYCZ.

— **10 ha lasu spłonęło we wsi Iwaniska** w pow. drohobyckim. Prawdopodobnie pożar powstał skutkiem upałów. W akcji ratunkowej brali udział junacy z pobliskiego obozu pracy.



## Oryginalna czy egzotyczna reklama?

Od kilku dni przeciąga ulicami miasta Poznania niezwykle oryginalna karawana składająca się z egzotycznych zwierząt jak wielbłądów, lam, indyjskich bawołów itp. Stanowi to bardzo pomysłową reklamę znanej fabryki mydła Regera (właściciel Karol Sander) która obecnie wprowadza nowy gatunek mydła do prania pod nazwą „Tukan". Powyższa impreza, podobnie jak w latach ubiegłych reklamowe wozy, zaprzężone w przepyszne rumaki przeciągać będzie w poszczególnych miastach całej Polski. W ten sposób da się nietylko starszym, lecz przedewszystkiem dzieciom możność zobaczenia egzotycznych zwierząt co stanowić będzie poza atrakcją także bardzo wielką wartość pedagogiczną.

Celem umożliwienia wszystkich a zwłaszcza dzieciom obejrzenia tych zwierząt, podane zostaną osobno jeszcze dokładne terminy, w których karawana przez poszczególne miejscowości przechodzić będzie



## Problemat aktualny

Sprawa wyboru uzdrowiska, któreby w sposób idealny odpowiadało wszystkim warunkom naszego zdrowia, usposobienia i wreszcie kieszeni, jest problematem, który nas wszystkich obecnie trapi...

Czy robić dalsze próby? Szukać i osobiście na własnem zdrowiu i kieszeni doświadczać zalet i braków tej czy innej miejscowości.... To trudne, niebezpieczne i kosztowne.

Do takich miejscowości, które wytrzymało już próby czasu i wychodziło zawsze zwycięsko, jednając sobie z roku na rok liczniejsze rzesze zwolenników, należy bezsprzecznie Jastrzębie Zdrój na Górnym Śląsku, słusznie zwane „perłą uzdrowisk śląskich". Jastrzębie Zdrój jest położone w suchej, zdrowej i malowniczej miejscowości, u stóp Beskidów, a przytem po-

Z wyjątkiem gruźlików i zakaźnie chorych siada wysoką kulturę urządzeń mieszkań itp. zarówno starsi jak i dzieci znajdą w solankach tamtejszych wysoce radjoczynnych, o charakterze jodo-bromowym, borowinach, hydro i elektroterapji — moc uzdrawiającą, darzącą nowemi siłami i zapasem tak potrzebnego w naszych czasach zdrowia.

Jeżeli się zważy dogodność komunikacji (dwie godziny koleją od Katowic), taniość, dbałość Zarządu uzdrowiska o gości, dobrą opiekę lekarską, rozrywki itp. — pozostaje tylko decyzja: jechać do Jastrzębia Zdroju!

## Aresztowanie przemytników

W tych dniach miejscowa Straż Graniczna zdołała zlikwidować dwie szajki przemytnicze, które składały się przeważnie z mieszkańców wsi Jabłonowa w pow. mławskim. Akcją przemytniczą kierowali niej. Adam Ludwiczak z Jabłonowa, poszukiwany listami gończemi i St. Wiśniewski z Niechłonina.

M. in. aresztowanym udowodniono przemyt większych partyj tytoniu. Członkowie bandy byli już karani za przemytnictwo, to też obecnie grożą im surowe kary więzienia.

## Popieraj Harcerstwo!



## Programy radjowe

### SOBOTA, 5 MAJA.

**Radjostacja Warszawska**

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka poranna (płyty). Fragmenty z „Arlezianki" G. Bizeta. 7,35 Dz. poranny. 7,40 Dalszy ciąg muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego 8,00—8,05 Program na dz. bież. 11,40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11,50 „Życie artystyczne stolicy". 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astr. Hejnał z Krakowa. 12,05 Koncert Zespołu Jazzowego W. Wilkosza. 12,30 Wiadomości meteorologiczne 12,33 Dalszy ciąg koncertu jazzowego. 12,55—13,00 Dziennik południowy. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospodarcze. 15,20 „Chwilka strzelecka". 15,35 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 15,10 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,20 Francuski (kurs średni). Lektor L. Roquigny. 16,35 Utwory w wyk. ork. A. Sandlera (płyty). 16,50 Muzyka jazzowa w wykonaniu Olgi Łady (śpiew) oraz Marjana Altenberga i Witolda Rybczyńskiego (2 fortep.). 17,15 Odczyt (z cyklu „Literatura polska") pt. „Norwid", wygł. dr. T. Makowiecki. 17,35 Reportaż. 18,00 Nabożeństwo z Wilna. Kazanie na temat „Matka Miłości" wygł. ks. prałat Br. Michalski. 19,00 Program na dzień nast. 19,05 Rozmaitości.

### DZIŚ SŁUCHAMY:

16,35 **Lwów.** Koncert skrzypcowy w wyk. niewidomego skrzypka J. Kaniowskiego.

18,00 **Wilno.** Transmisja nabożeństwa z kaplicy w Ostrej Bramie.

19,00 **Praga.** „Brandenburczycy w Czechach", opera Smetany

20,55 **Medjolan.** „Manon Lescaut" opera Pucciniego (tr. z teatru dla La Scala)

22,20 **Lwów.** Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Salonowej Żyd. Tow. Lit. Art. pod dyr. Moreckiego z udziałem J. Astmanowej (sopr.).

22,20 **Wilno.** Koncert ze słowem wstępnem prof. T. Szeligowskiego.

### NIEDZIELA, 6 MAJA.

**Radjostacja Warszawska.**

9,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9,05 Gimnastyka. 9,25 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dziennik poranny. 9,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt 9,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10,00 Muzyka popularna z płyt. 10,30 Nabożeństwo ze Lwowa. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11,57 Sygnał czasu z Warszaw. Obserwatorjum Astr, hejnał z Krakowa 12,05 Program na dz. bież. 12,10 Wiad. meteor l. 12,15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. Wyk.: Orkiestra Filharm. pod dyr. A. Szpaka i M. Fliederbaum (skrz.). W programie utwory L. van Beethovena. W przerwie prelekcja ze Lwowa. 14,00 Pogadanka pt. „Nie na oko — wszystko na wagę", wygłosi p. K. Wyszomirski. 15,15 Przegląd rynków produktów rolnych. 14.30 Aud muz. w wykonaniu Związku Młodzieży Wiejskiej. 15,00 Pogadanka pt „Silne roje — miodu zdroje", wygł. p. K. Bajorek. 15,20 Muzyka salonowa w wykonaniu orkiestry Edith Lorand (płyty). 16,00 „Wesoła audycja dla dzieci". 16,00 „Wesoła audycja dla dzieci" ze Lwowa. 16,30 „Kwadrans słynnych artystów" (Ada Sari, sopr.). 16,45 „Pierścień Maharadży" K. Rosinkiewicza (kwadrans literacki). 17,00 „Ogródki działkowe i ich wpływ na społeczeństwo", wygł. p. A. Podgórska. 17,15 Koncert muzyki polskiej. Wykon.: Ork. symfoniczna P. R. pod dyr T. Jareckiego. 18.00 Słuchowisko pt. „Cenzura" Belskiego i Sygietyńskiego 18,40 Duety wokalne w wyk. Br. Marwidówny (sopr.), Ł. Czechowiczówny (kontralt) 19,00 Program na dzień nast. 19,05 Rozmaitości 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie", w oprac. Br. Winawera 19,45 Przegląd teatralny. 19,50 „Myśli wybrane". 19,52 Koncert wieczorny. Wyk.: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego i I. Dygas (tenor). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 „Na spotkanie słońca", wygł p. W. Kurzeniecka (feljeton). 21,15 „Na wesołej lwowskiej fali" ze Lwowa. 22,15 Wiadomości sport. ze wszystkich rozgłośni P. R.

## Giełdy

### Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

**Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.**

| | |
|---|---|
| Żyto | 13,00—13,25 |
| Pszenica | 15,00—15,50 |
| usposobienie: spokojne | |
| Jęczmień browarowy | 14,00—14,50 |
| Jęczmień przem. | 13,00—13,50 |
| Owies | 11,50—12,00 |
| Mąka żytnia 65 proc wł. worka | 20,50—21,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. wł. worka | 24,00—26,00 |
| usposobienie: spokojne | |
| Otręby żytnie | 10,25—10,75 |
| Otręby pszenne | 10,25—10,50 |
| Otręby pszenne grube | 10,50—11,00 |
| Rzepak | 42,00—44,00 |
| Rzepik zimowy | 42,00—44,00 |
| Mak niebieski | 40,00—45,00 |
| Gorczyca | 32,00—34,00 |
| Siemię lniane | 50,00—55,00 |
| Peluszka | 12,00—13,00 |
| Wyka | 12,00—13,00 |
| Groch Victoria | 25,00—28,50 |
| Groch Folgera | 17,00—19,00 |
| Koniczyna żółta, odłuszczona | 80,00—100,00 |
| Ziemniaki jadalne | 3,25—3,75 |
| Makuch lniany | 21,00—22,00 |
| Makuch rzepakowy | 14,50—15,50 |
| Makuch słonecznikowy | 13,00—14,00 |

Bydgoszcz, dnia 4. 5. 1934 r

### Warszawskie notowania walutowe

z dnia 4. V. 1934 r.

**DEWIZY.**

| | |
|---|---|
| Belgja | 123,65—123,96 |
| Berlin | 208,55—209,07 |
| Gdańsk | 172,63—173,06 |
| Holandja | 358,45—359,35 |
| Londyn | 27,05—27,18 |
| Nowy Jork | 5,27 1/8—5,29 3/4 |
| Nowy Jork telegr. | 5,27 3/8—5,29 |
| Oslo | 135,85—136,50 |
| Paryż | 34,93—35,02 |
| Praga | 22,02—22,07 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Papiery wartościowe z dn. 4. 5. 34 r.**

3-proc. poż. budowlana 44—44 1/4 4-proc. poż inwestycyjna 113,25. 4-proc. poż inwestycyjna seryjna 119,50. 5-proc. poż konwersyjna 64—64,40. 6-proc. poż. dolarowa 76,25. 4-proc. poż. premjowa dolarowa 53—53,30 7-proc. poż stabilizacyjna 62,88—63,00—63,25. 8-proc. obl. budowl. BGK 93. 7-proc. l. z. T Kr. Przem. Pol. 54. 8-proc l. z. ziemskie dol. 7-proc. 33,50. 4½-proc. l. z. ziemskie 50. 6-proc. obligacje Warszawy 1926 r. VI em. 52. 6-proc. obligacje Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 50. — Tendencja: dla pożyczek mocniejsza, dla listów niejednolita.

**Giełda Warszawska. — Akcje. 4. V. 1934 r.**

Bank Polski 83,50—75. Węgiel 11,25. Lilpop 10,50. Starachowice 9,95—9,80 — Tendencja: słabsza.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męźnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi:**
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

†

W dniu 28 kwietnia 1934 r. zmarł zaopatrzony Sakramentami św.

ś. p.

# Dr. Alojzy Sobierajczyk

**Pierwszy polski burmistrz miasta Chojnic, założyciel i wiceprezes Zarządu Koła Miast Pomorskich.**

Zwłoki zostały złożone w grobię rodzinnym w Chojnicach.

W Zmarłym straciliśmy zasłużonego, nieodżałowanej pamięci towarzysza pracy na niwie samorządowej.

Niech ziemia miasta Chojnic, którą ukochał, spolszczył i był jej przez 12 lat dobrym ojcem, lekką będzie. 2679

**Zarząd Koła Miast Pomorskich**



# TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI
# KREM CAZIMI
METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ·ZAPOBIEGA TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



## Podziękowanie

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, jak również Szan. Klienteli, za oddanie ostatniej przysługi ofiarowanie wieńców i kwiatów mojemu niezapomnianemu ukochanemu synowi i naszemu dobremu braciszkowi

**ś. p. Pawłowi**

a w szczególności p. Pastorowi Braunerowi za serdeczne i kojące słowa składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

2653 **Jan Lucht i synowie**

## „Chełmno"

Komfortowe mieszkanie 7 pokojowe na I. piętrze w domu przy ul. Biskupiej 10 od 1. V. br. wynajmiemy

**Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności**

2495 w Starogardzie.

# FUTRA

**Przyjmuje na letni sezon do przechowania**

**Warszawski Skład Futer**

**TORUŃ, Łazienna 28**

**Pewność! Zaufanie!**

2642

## Pokój

umeblowany do wydzierżawienia. Toruń, Moniuszki 25, m 1, tel. 290, wysoki parter.

## Szczęście wzywa Cię!

bo zupełnie darmo dołączamy do każdej paczki jedną wartościową premję Tym Szan. P. Klientom, którzy zamówią u nas jeden z niżej wymienionych kompletów. Premje są następujące: gotowe ubrania i palta męskie, kołdry pluszowe i watowe, palta damskie i 1000 innych wartościowych podarunków, a więc:

**TYLKO ZA ZŁ. 10,**

wysyłamy: 4 metry materjału zw. „Floryda" na elegancką suknię letnią damską, 1 swetr damski o wyrobie koronkowym w różnobarwne desenie, ostatni krzyk mody, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia) 1 koszulę damską z dobrego madapolamu z jedwabnym haftem, 1 parę reform damskich z wyborowego trykotu, 1 staniczek damski z nansuku strojnie haftowany, 1 parę pończoch czysto jedwabnych, 3 chusteczki do nosa damskie z jedwabnemi ząbkami, 1 pudełko dobrego pudru, 1 pasek modny do sukni i 1 chustkę letnią wzorzy-

**TYLKO ZA ZŁ. 19,90 gr.**

wysyłamy: 1 gotowe ubranie męskie z gładkiego bostonu lub delble w najmodniejszych deseniach z pierwszorzędnem wykończeniem (podać Nr. ubrania lub dokładny rozmiar), 1 koszulę dzienną męską z najnowszych materjałów (podać nr. kołnierza), 1 parę kalesonów dobrych letnich, 1 krawat jedwabny w pięknych deseniach, 1 parę skarpetek deseniowych bardzo mocnych i 1 chusteczka jedwabna z ładnym bufcikiem do ubrania. Taki sam komplet tylko ubranie z materjału „kamgarn" duble w wszystkich kolorach już w cenie zł. 24,50 gr. Ubrania są uszyte według najnowszych modeli.

**53 mtr. TYLKO za zł. 24,70 GR.**

wysyłamy: 1 sztuczkę płótna białego 17 metrów w dobrym gatunku z znaną marką fabryczną na bieliznę męską, damską i pościelową, 10 mtr. płótna kremowego, o bardzo gęstym wyrobie na bieliznę wszelkiego rodzaju, 10 mtr. płótna w modne kolorowe paski na męskie koszule i kalesony, 6 mtr. zefiru w żakardowe wzory na męskie koszule dzienne, bluzki i suknie damskie lub 6 mtr. płótna fartuchowego w kratki i 10 mtr. płótna ręcznikowego czysto białego na dobre mocne ręczniki lub 2 prześcieradła białe z kantami pełnej długości i szerokości.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem, płaci się przy odbiorze towaru. Bez ryzyka o ile towar się nie spodoba, przyjmujemy go z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia prosimy adresować tylko do naszego składu fabrycznego:

„POLSKI TOWAR", Łódź, ul. Piłsudskiego 44, II. p.

2618

# I Pani również może mieć FASCYNUJĄCĄ CERĘ



## Nowy sekret pudru do twarzy nadaje tak modny „Matowy Wygląd"

Wszystkie eleganckie francuski mają obecnie cerę o „matowym wyglądzie". To znaczy, że znalazły one sposób nadania skórze doskonałej matowości, która pozostaje przez cały dzień bez śladu połysku.

Sekret ten polega na sposobie, opatentowanym przez firmę Tokalon, dzięki któremu „Pianka Kremowa" jest zmięszana z najcieńszym pudrem przesiewanym przez potrójne, jedwabne sita. Dlatego też znakomity paryski Puder Tokalon przylega pięciokrotnie mocniej niż każdy inny puder. Ani śladu połysku na nosie lub twarzy, nawet po całych godzinach, przetańczonych w dusznej sali, lub spędzonych na wietrze i deszczu. „Pianka Kremowa" nie pozwala wysuszać naturalnych składników tłuszczowych skóry, jak to czynią zwykle pudry, przez co skóra staje się szorstka i sucha.

Jeśli pragnie Pani mieć cudowną, fascynującą cerę, której nie oprze się żaden mężczyzna, niech Pani kupi dziś jeszcze pudełko Pudru Tokalon. Zobaczy Pani sama, jak bardzo różni się on od innych pudrów, „Pianka Kremowa", bowiem jest wyłącznym sekretem firmy Tokalon.

**Gratis.** Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 10°C Warszawa, ul. Traugutta 3.





**Odciski, zgrubienia skóry, odparzenia, spowodowane chodzeniem, ciasnem obuwiem, zmęczenie nóg, i t. p. dolegliwości stają się dla ludzi szczególnie latem nie do zniesienia. Przy tych dolegliwościach zalecane są kąpiele w Soli do Nóg Jana. Pod wpływem Soli Jana nogom wraca lekkość i sprężystość, nagniotki zaś miękną. Dzięki tym właściwościom stosowanie kąpieli w Soli do Nóg Jana jest wskazane jaknajczęściej.**

**SÓL DO NÓG Jana**





## Bilans per 31 grudnia 1933 r. — Bilanz per 31. Dezember 1933.

| AKTIVA | | | PASSIVA |
|---|---|---|---|
| | Fundusz rezerwowy — Reservefonds | | 8.178.57 |
| | Rezerwa specjalna — Spezial Reservefonds | | 11.657.26 |
| | Rezerwa na wierzytelności wątpliwe — Reserve für Dubiosa | | 3.467 42 |
| | Udziały — Geschäftsanteile | | 49.466.— |
| | Depozyta — Depositen | | 554.931.18 |
| 2.105,50 | Banki — Banken | | 69.262,50 |
| 54.485.80 | Papiery wartościowe — Aktien & Effekten | | |
| 8.500.61 | Koszty wyłożone za członków — Kosten verauslagt für Mitglieder | | |
| 258.243.17 | Weksle i hipoteki — Wechsel & Hypotheken | | |
| | Redyskont — Rediskont | | 9.276.90 |
| | Nieruchomość — Grundstück | 121.887.50 | |
| 136.688.22 | Tresor — Stahlkammer | 14.800,72 | |
| 1.242.04 | P. K. O. — Potsschekkonto | | |
| 31.490.03 | Gotówka — Kassenbestand | | |
| 270 391.57 | Rachunki bieżące — Laufende Rechnungen | | 18.953.01 |
| 12,500.— | Ruchomości — Mobilien | | |
| | Hipoteka — Hypothek | | 50.000.— |
| 3.797.50 | Gwarancja — Garantiekonto | | 3.797.50 |
| 608.74 | Waluty — Valuten | | |
| | Do dyspozycji Walnego Zebrania — Zur Disposition der Generalversammlung | | 1 062.84 |
| 780.053.18 | | | 780.053.18 |

**Liczba członków — Mitgliederzahl**

| | |
|---|---|
| Z roku 1932 przeszło na rok 1933 / Vom Jahre 1932 sind auf das Jahr 1933 übergegangen | 456 |
| W roku 1933 przybyło — Im Jahre 1933 eingetreten | 23 |
| | 479 |
| W roku 1933 wystąpiło wzgl. zmarło / Im Jahre 1933 ausgeschieden bezw. gestorben | 20 |
| Na rok 1934 przechodzi — Auf das Jahr 1934 gehen über | 459 |

Gdańsk, dnia 18 kwietnia 1934
Danzig, den 18. April 1934.

(2649

**Bank Ludowy, E. G. m. unb. H., Holzmarkt 4**

Zarząd — Der Vorstand

(—) L. Lisiński (—) T. Klawikowski

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 KPC ogłasza, że w dniu 7 maja 1934 r. o godz. 11 w Bydgoszczy ul. Śniadeckich 37 w podwórzu f-y Bawa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: większej ilości ubrań męskich i płaszczy damskich i męskich. Osaczowanie przedmiotów nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, 4 maja 1934 r. Zlec. nr. 154-8-K

2674 (—) Malak, komornik.

## Swinki morskie

kupi

**Miejski Instytut Higjeny w Bydgoszczy**

ulica Marsz. Focha 5 - telefon 178.



## Sulkiewicz i Robakowski

**Fabryka Okuć Budowlanych**

**Bydgoszcz, Nowodworska 26.**

Wyrabia i poleca I. Okucia Budowlane II. Łóżka metalowe, materace. 2675

Do akt Nr. Km. 1287/34/II

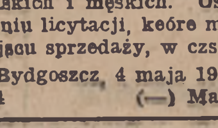
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go maja 1934 r. o godz. 10 w Gdyni, ul. Śląska nr. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 bufetu dębowego, 1 kredensu dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 450,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 4 maja 1934 r. (—) Penk, komornik.

## Polska pracownia Kapeluszy

przefasonywuje wszelkie rodzaje kapeluszy męskich i damskich. Cena za przefasonowanie 1 guld. z czyszczeniem 1,50 guld. Gdańsk Hundegasse 28. 2351



## Przed kupnem przekonaj się

Najlepsze i najtańsze rowery kupisz z gwarancją oraz opony w firmie: 1982

**B. Wojewski,**

**Wejherowo,** Sobieskiego 2 **i Gdynia,** Starowiejska 22.

## Patefon

szafkowy z płytami, rower balonowy, rower zwykły dobrej znanej marki sprzedam tanio. Toruń, Mickiewicza 82. 2445

## Motocykl

B. S. A. 500, górną, przeszedł ca 10,000 tanio sprzedam. Wezmę też na wypłat motocykl starszego typu. Wiad. Małe Garbary 15 Toruń. 2575

## Praktyka lekarsko-dentystyczna

po ś. p. Dr. med. Giżyckim

**nadal czynna**

pod kierownictwem lekarza-dentysty

**Godziny przyjęć 9—1 i 3—6.**

**ul. Gdańska 22, m. 8. Telefon 429.**

Urzędnicy państwowi i prywatni korzystają ze specjalnych cen ulgowych. 2672

# Cyrk Czar

*Reprezentacyjna placówka Centralnego Związku Artystów*

**w Toruniu**

*na placu przy ul. 3 Maja (obok fabryki Drewitza)*

**Jedyny cyrk-zwierzyniec z niewidzianym i niebywałym dotąd programem światowych atrakcyj!!**

**200 okazów egzotycznych!!! 22 konie!!!**

**Słonie, wielbłądy, białe niedźwiedzie!!!**

**Fenomenalne tresury koni i dzikich zwierząt.**

**Otwarcie dnia 5 maja r.b.**

*(sobota) o godzinie 4*

**w niedzielę, dwa przedstawienia**

*o jednakowym programie o godz. 15.15 i 20.30*

**Uwaga!** *dnia 5 maja w sobotę o godz. 14-ej* **wielka parada zwierząt i personelu** *po ulicach miasta Torunia*

## „Kredyt Kupiecki"

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu komunikuje, że towary na asygnaty „Kredyt-Kupiecki" nabyć można u następując. firm:

**Bławaty**
„Bławat" Orcholski Rosiński - Szeroka 36,
Grunert W. - Szeroka 32,
Jarociński Kazimierz - Stary Rynek 31,
Kotliński Władysław - Szeroka 23,
Mączkowski Maksymiljan - Szeroka 39.

**Konfekcja męska i damska**
Górecki Leon - Szeroka 23,
Kaczmarek Henryk - Most Pauliński 3.

**Galanterja i bielizna damska**
Jarociński Kazimierz - Stary Rynek 31,
Kawecki Jan - Szeroka 24,
Kaczmarek Henryk - Most Pauliński 3,
Skalski Jan - Szeroka 8.

**Artykuły męskie**
Kawecki Jan - Szeroka 22,
Zieliński Albin - Stary Rynek 33,
Skalski Jan - Szeroka 8.

**Dywany-firanki-chodniki-bławaty jedwab.**
Grunert W. - Szeroka 32,
Jarociński Kazimierz - Stary Rynek 31.

**Artykuły spożywcze i delikatesy**
Araczewski właść. A. Krystek - Chełmińska 2,
Michałek Jan - Stary Rynek 22.

**Wyroby cukiernicze**
Lewandowski Feliks - Szeroka 46.

**Wyroby rzeźnickie**
Lipiński Franciszek - Chełmińska 5,
Delikat Franciszek - Kościuszki 14.

**Obuwie**
Zieliński Jan - Szeroka 31,
Konieczna Jadwiga - Szeroka 13/15,
Olkiewicz Władysław - Prosta 29,
Schleier Jan - Kopernika 19.

**Porcelana-fajanse-szkło i t.d.**
Szymański Edmund - Stary Rynek 11 i Szewska 12,
Tow. Handl. Przemysłowe - Szeroka 35.

**Zelazo-narzędzia i sprzęty kuchenne**
Tow. Handl. Przemysłowe - Szeroka 35.

**Apteka**
Sobiecki Alfons - Kościuszki 19.

**Drogerja-art. kosmetyczne -tapety i farby**
Kapczyński Jan - Szczytna i Szeroka.

**Zakłady zegarmistrzowsk. i jubilerskie**
Nalaskowski Jan - Stary Rynek 5,
Bibik Kazimierz - róg Szerokiej i St. Rynku.

**Broń i Amunicja**
Neumann Zygmunt - Łazienna 32.

**Baterje Anodowe**
„Ogniwo" - Wytwórnia elem. galw. - Szeroka 46,

**Dentysta**
Orcholski Kazimierz - Szeroka 36.

**Skład wódek i handel win**
Nowaczyk Henryk - Stary Rynek 5.

**Wyroby skórzane-parasole-laski**
Billert Paweł - Nowy Rynek róg Prostej.

**Instrumenty muzyczne**
Jankowski Witold - Chełmińska 2.

**Radjoaparaty-baterje itd.**
Schwenkgrub - Łazienna 17.

(wyciąć i zachować) 2172

**TRWAŁA ONDULACJA** wykonana zapomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE" jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

**J. Łoboda, Toruń**
ulica Chełmińska 7 9537



**MARMUR kararyjski**
**Nagrobki** z granitów naturalnych i sztucznych
Posadzki, stopnie „Terrazzo"
Wszelkie prace budowlane w pierwszorzędnem wykonaniu poleca
**F-a J. Job, Bydgoszcz**
Rejtana 8. Tel. 476. Dworcowa 102, Zał. 1905
Obróbka maszynami z zapędem elektr. Własne traki do przecinania bloków granitowych i marmurowych. 2479

**Przeprowadziłem się**
z ulicy Gdańskiej 54 **na ul. M. Focha 10** przy placu Teatralnym
godz. ordyn. od 9—1 i od 4—6
Telefon 22-75
**Dr. med. Wacław Sobociński**
lekarz-specjalista w chorobach zębów, jamy ustnej i szczęk
Przyjmuje również pp. Urzędników Banku Polskiego, I K. R. Telef. i Telegr., Funduszu Etat., Urzędn. Miejsk.

**„Lubanoza C"**
*doskonała przyprawa dla słodkich ciast*
1171

**klisze** do druku
kreskowe i siatkowe
z rysunku i fotografji
projekty reklam
wykonuje tanio i starannie
**Z. Chojnicki**
Toruń Św. Jakóba 7




**Do wielkiego sprzątania używajcie znanych ze swej dobroci wyrobów zakładów PERSIL.**
Persil • Henko • iMi • Ata

**KAPELUSZE — KRAWATY — KOSZULE**
OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU POLECA
**MARCELI DZIENNIK** POZNAŃ
2453 MAGAZYN ARTYKUŁÓW MODY MĘSKIEJ
GDYNIA UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 11
PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA MOJE WYSTAWY

**Dobrze!** pielęgnowane
**Dobrze!** nalane
**Dobrze!** podane
**Piwo „OKO"**
tylko w 2144
**„Hungarji"**
Toruń, Prosta 19

**Biuro Prawnicze — L. STRASSBURGER**, były sekretarz adwokacki
**Gdańsk, ul. Heilige Geistgasse 113, tel. 2, 46, 19**
poleca się do załatwiania spraw rozwodowych, alimentowych, spadkowych, hipotecznych, rentowych, skarbowych i spornych każdego rodzaju. — Przyjmuję zarząd domów i majątków.

**Długoletnia**
manicurzystka przyjmuje klientelę w domu i poza domem. Skora usługa! Marja Pozna, Gdańsk, Schmiedegasse 9, II ptr. u. Roehr.
2456

**Atrakcja dla Gdańska!!**
Wyświetlanie jedynego oryginalnego filmu
**Pielgrzymka do świętej sukienki w Trewirze**
NADPROGRAM: Przemówienie Ojca św. do świata. — Najnowsze zdjęcia filmu dźwiękowego z Państwa Watykańskiego. — Rzym wieczne miasto. —
**Wyświetlania nastąpią tylko** w poniedziałek 7, we wtorek 8, w środę 9 i w czwartek 10 maja br.
**w kinie przy Langer Markt nr. 2**
Po cztery seanse! Po cztery seanse!
Pierwszy seans o godz. 2 pop., drugi o godz. 4 pop., trzeci o godz. 6 pop., czwarty seans o godz. 8'30 wieczorem.
Ceny biletów 0,60 0,80 i 1 guld., dzieci 0,30 guld. Bilety wcześniej do nabycia: Agentura Koncertowa Hermann Lau. Langgasse nr. 71, tel. 23420, a od godz. 1 też przy kasie kina.
2652

**Posadzkę parkietową**
pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez
**dostarcza po cenach konkurencyjnych**
**Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc. w Gościcinie**
**Oddział: Fabryka Parkietu** dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z. o. p. **Tel. Wejherowo 6,** 664

**Prywatna Szkoła Powszechna**
poszukuje 2658
**kierownika (czkl)**
z kwalifikacjami.
Oferty do 20 maja składać: Bydgoszcz, Jagiellońska 15. Sekretarjat Rodziny Wojskowej.

# Pijcie znakomite piwo „Marszałkowskie"

Ubezpieczalnia Społeczna w Tucholi ogłasza

# KONKURS

**na stanowisko Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Tucholi.**

Kandydaci na to stanowisko powinni posiadać kwalifikacje wymagane według art. 49 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28. 3. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 936) oraz powinni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

a) metrykę urodzenia,
b) dowód obywatelstwa polskiego,
c) dowody studjów i dotychczasowej pracy,
d) życiorys

Podania wraz z dokumentami wyżej oznaczonemi należy nadsyłać pod adresem Komisarza Zarządzającego Ubezpieczalni Społecznej w Tucholi, przy ul. Świeckiej 45 w terminie do dnia 15 maja 1934 r. godz. 12 w południe.

Podania, które zostaną bez odpowiedzi należy uważać za nieuwzględnione.

Komisarz Zarządzający
Ubezpieczalni Społecznej w Tucholi
2595 Inż. Wł. Podhorski.

**ZAPOWIEDŹ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, 1) że Kurt Trennert, zamieszkały w Helu, pow. Morski, syn Artura Trennerta i żony jego Ida z domu Kunkel, 2) Elżbieta Bohl, ekspedjentka, zamieszkała w Nowym Porcie, córka Friedricha Bohla i żony jego Wilhelmine z domu Kamrath, zamieszkałych w Nowym Porcie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Gdańsk, dnia 4 maja 1934 r. 2650
(—) Konkel, Urzędnik Stanu Cywilnego.



Km. 616-34 2532

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego Nr. 1, na zasadzie art. 709 kpc, obwieszcza, że w dn. 5 czerwca 1934 r. od godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z zabudowań jak:

1) domu mieszkalnego,
2) przybudówki przy domu mieszkalnym,
3) stajni,
4) stodoły,
5) szopy.

oraz:

1) 4.63.55 ha roli,
2) 0.36.45 ha podwórza,
3) 1.69.75 ha pastwiska,
4) 3.12.75 ha łąki.

położonej w Odargowie pow. morski, woj. pomorskie, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Pucku, pod nr. Odargowo wykaz L 22 tom 14, stanowiącej własność Jana Srok i żyjącej z nim w wspólności majątkowej żony jego Otylji Srok, zamieszkałych obecnie w Kattschow Krs. Lauenburg (Niemcy).

Powyższa nieruchomość została oszacowana na kwotę zł. 10.131,54.

Sprzedaż rozpocznie się od kwoty zł. 6754,36 i cena ta jest najniższą za którą można nabyć wspomnianą nieruchomość.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w wysokości $^1/_{10}$ cz. sumy osz. albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze osób małoeltnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Powyższe nie dotyczy Skarbu Państwa, zastawnika, lub wierzyciela hipotecznego art. 688 kpc.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku.

Puck, dnia 25 kwietnia 1934 r.

(—) Treter, Komornik Sądu Grodzkiego
zł. 261.



**Rządca**

z długoletnią praktyką poszukuje posady, od zaraz lub później, jako żonaty bezdzietny lub kawaler, samodzielnie albo pod dyspozycje, bardzo dobre świadectwa i polecenia. Zgłoszenia uprasz. D. Szadowski, Skórcz ul. Dworcowa 17 p. Starogard. 2661

**Majątek rybno-rolny**

180 ha, sprzedam—wydzierżawię.
Oferty: Zduńska Wola, skrzynka 13.
2619



**Zgubiony**

dokument wojskowy, wystawiony w Gdyni na nazwisko Samuel Topelson, zamieszkały w Gdańsku unieważnia się. 2659

Km. II 98-33 2645

**OBWIESZCZENIE**
**o przymusowej licytacji nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Brodnicy Czesław Gaca, urzędujący w Brodnicy przy Rynku imieniem Marszałka Piłsudskiego nr. 31 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że dnia 13 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Brodnicy pokój 51 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Piecewo tom I karta 13 składającej się z dwóch domów mieszkalnych, byłego składu soli, starej kręgielni, chlewu, stajni, dwóch szop, podwórza i ogrodu o obszarze 0,11 ha położonej w Jabłonowie powiecie brodnickim, województwie Pomorskiem, która stanowi własność kupca Julijana Wetzla w Jabłonowie powiat Brodnica.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę złotych: 35.845,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty złotych: 26.883,75.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złotych: 3.584,50 albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowano ustawowe warunki licytacji o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy pokój 64.

Brodnica, dnia 30 kwietnia 1934 r.

(—) Czesław Gaca,
Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy, rewiru II.

**PRZETARG.**

8 maja godzina 12 sprzedaję przy ul. Szerokiej 38, przymusowym przetargiem za gotówkę: serwis stołowy na 12 osób. Nr. 892-34

(—) Brunon Duplicki, 2640
Komornik Sądu Grodzkiego, Toruń, ul. Łazienna 1.

**PRZETARG.**

8 maja godzina 9 sprzedaję przy ul. Grudziądzkiej 77 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie fryzjerni, damskie i męskie. Nr. 518-34

(—) Brunon Duplicki, 2641
Komornik Sądu Grodzkiego, Toruń, ul. Łazienna 1.

**OBWIESZCZENIE.**
**o przetargu przymusowym.**

Dnia 8 maja 1934 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Łasinie, powiat Grudziądz, u p. Emiljana Dębskiego co następuje:

1 mikroskop starszego typu 1 okular i 2 objektywy w oprawie mosiężnej ze skrzynką.
1 biurko orzech. i fotel,
20 sztuk rogów (rogacze) oprawione z czaszkami.
4 rogi jelenie oprawione z czaszkami.

Wymienione przedmioty oszacowane na 950.00 zł. i mogą refelktanci oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-szego w Grudziądzu. 2371

Do akt Nr. Km 1181/1173, 28, 1178, 29, 1186, 340, 417, 72/34/II.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go maja1934 r. o godz. 11 w Gdyni ul. śląska nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 heblarki i wyrówniarki, 1 tarciarki, i frezarki, 1 bondówki i wiertarki, 1 szlifiarki, 5 motorów elektr. 4 baraki, 1 piec stolarski i szopy do drzewa, oszacowanych na łączną sumę zł 7.730, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 4 maja 1934 r.

2656 (—) Penk, komornik.

LICYTACJA.

W poniedziałek dnia 7 maja rb. o godz. 10-tej odbędzie się w magazynie Ekspedycji Towarowej publiczna licytacja znalezionych przedmiotów jak: laski, parasole, teczki, używana odzież i t. p. 2669

Ekspedycja Towarowa, Grudziądz.

ANTONI MARCZYŃSKI. (102

# PODPALACZE

— Pan chce tam zbudować domy z tektury? W ciągu jednego dnia?

— Ani mi się śniło! Dla zmylenia nieprzyjacielskich nalotów wystarczy najzupełniej maskowanie świetlne. Wzdłuż dróg i pastwisk zainstaluje się lampy tak, że z góry będzie to wyglądało jak oświetlone ulice, place, aleje. Dawniej bywało trochę kłopotu z fabrykacją pozornych dworców kolejowych, ale dzisiaj nawet pociągi w biegu i tramwaje imituje się świetlnie.

— Rozumiem. Jutro wieczorem będą dwie Warszawy, fałszywa i prawdziwa.

— Tak, tylko prawdziwa pogrąży się w egipskich ciemnościach. Niemieccy lotnicy ujrzą jedynie „une fausse Varsovie, a te łąki, pola, piachy mogą sobie obrzucać bombami dowoli... Oszywiście będziemy ich ostrzeliwali, będziemy! Bezkarnie im ta napaść nie ujdzie, zapewniam pana ministra.

— Wierzę... Ale co się stanie z ludnością Świdrów, Młocin i jak się tam zowią wszystkie te osady przeznaczone na zagładę?

— Ach, to najmniejszy zmartwienie, panie ministrze. Poprostu ewakuacja....

Ewakuacja. O północy kapitan Władysław Ropelski na czele kompanji piechoty wkracza do Tarchomina. Żołnierze walą w drzwi. — Co to, napad? Policjaaa! — Nie napad, tylko poprostu ewakuacja. Należy się ubrać i w ciągu godziny opuścić wieś. Co kto zdoła unieść, niech zabierze, reszty będzie pilnowała miejscowa policja. Tak, taak, nic tu nie zginie. — Panie kapralu, mój synuś ma zapalenie płuc! Jakże go mogę wynosić na ziąb z gorączką? — Kapral nic na to poradzić nie może. Rozkaz. Ewakuacja. W sąsiedniej chałupie rwetes, jęki, wycie, młoda kobieta skręca się w bólach porodowych. Zafrasowana akuszerka wyjaśnia, że to już trwa od trzech godzin, mąż biedaczki codopiero wyjechał po doktora. Kapral ma dobre serce. Zapewnia, że u sąsiada zarekwiruje drugi wóz dla położnicy. — Alež, panie starszy! Jeje teraz ruszyć z łużka nie wolno! — Ha, w takim razie wsadzi się ją na wóz wra zz łóżkiem. Rozkaz. Ewakuacja... W dziesiątej chacie płacz; wieśniak w agonji, do rana chyba nie dociągnie.. Plutonowy bardzo współczuje, al emusi wykonać rozkaz. Ewakuacja... .— Panie sierżancie, jeśli pan ma dzieci, to proszę do tej chałupy nie wchodzić. Szkarlatyna! Mieli ten drobiazg zabrać do szpitala, ale jakoś.. — Sierżant już wysyła żołnierzy po wóz, ładuje „zadżumioną famułę, a po drodze na wóz gramoli się tuzin innych dzieciaków, zdrowych, lecz znużonych dugim marszem. I tak dalej, i tak dalej, rzeczy znane, zwyczajne. Poprostu ewakuacja...

ROZDZIAŁ XXII.

Nastał dzień. Ziemia wyrwała się z czarnych łap nocy i padła w objęcia słońca. Nastał dzień z utęsknieniem oczekiwany przez Rogera von Elden i innych Forbanów, Lazare'ów czy Lestów. Bartek Ropa wylegiwał się do 9-tej, przy niedzieli mógł sobie na to pozwolić. Od kucharki dowiedział się, że pan kapitan dotychczas nie wrócił.

— Ani Feluś!

— Acha, tu cię boli, — mruknął Bartek z zazdrością, gdyż Kasia podobała mu się ogromnie. Był już niewątpliwie zakochany, skoro wciąż o niej myślał, nawet, co tu ukrywać, w kościele! Przy obiedzie zauważył, że Kasia raz po raz pociąga nosem. — Cni się pannie Kasi za Felusiem, — westchnął.

— Och, to nie to... Szama nie wiem, czo mi jest, ci tęsknota, ci coś inne wentualnie, — ...i rozbeczała się. Jej gwara zawsze śmieszyła Bartka, ale jej łzy wzbudziły w nim natychmiast bezmierną tkliwość. I odwagę! Zerwał się z ławki, podbiegł, ostrożnie a przecież zaborczo objął Kasię wpół, przygarnął ją krzepko do siebie, nie pojmując skąd mu się wzięła ta śmiałość i nie wierząc swojemu szczęściu. Po tylu, tylu miesiącach srogiego postu móc tulić w ramionach kobietę!... Byłby ją tam wycałował za wszystkie czasy, ale w kurytarzu zaczęły człapać pantofle. — Och, pani Szalomea! — pisnęła Kasia i coprędzej wyrzuciła Bartka z kuchni drugiemi drzwiami...

Po południu Bartek znalazł się w parku łazienkowskim. Był najedzony, wypoczęty, zadowolony. Miał dach nad głową, zajęcie, nie potrzebował się już lękać pościgu policji francuskiej. Siedział sobie wygodnie na ławce, spoglądał na łabędzie pławiące się w słońcu, i mógł tu pozostać bezpiecznie, spokojnie, jak długo mu się spodoba. W podobnie korzystnej sytuacji życiowej nie znajdował się od tak dawna!... A na przyczynek Kasia! Gdy wychodził z domu powiedziała mu Kasia, że się czegoś lęka, że nie chciałaby dzisiejszej nocy pozostać sama, że przyjdzie do niego.. I czyż życie nie jest rajem?!

(Ciąg dalszy nastąpi).